DZIŚ BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY
DLA PRENUMERATORÓW „KURJERA ZACHODNIEGO"

DZISIEJSZY „KURJER ZACHODNI" WRAZ
Z DODATKIEM ILUSTROWANYM KOSZTUJE **25 groszy.**

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC. NIEDZIELA 30 MARCA 1930 ROKU Nr. 75.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.555.

# GABINET P. WALEREGO SŁAWKA

## MIMO NAŁADOWANIA ELEKTRYCZNOSCIĄ, BURZA PRZESZŁA BOKIEM.

### W Sejmie o 9 rano

WARSZAWA, 29-3. (Tel. wł.) Wobec naznaczonego na dziś na 11.15 rano posiedzenia Sejmu i zapowiadanych przez BB. awantur dla zerwania tego posiedzenia, w Sejmie panowało od wczesnej rannej godziny nadzwyczajne ożywienie. Posłowie są niemal wszyscy w komplecie, podobnie jak i dziennikarze, zarówno krajowi, jak i zagraniczni, którzy kręcą się po całym gmachu obserwując nastroje.

O godz. 9 rano sytuacja przedstawiała się następująco:

Sędzia p. Jan Piłsudski „narazie" rozmawiał w dalszym ciągu z kandydatami na ministrów i tworzył rząd, oświadczając jednak równocześnie z melancholją, że „traci nadzieję".

Bebe przygotowywał się do obstrukcji i niedopuszczenia „za wszelką cenę" do posiedzenia Sejmu, naznaczonego na godz. 11 przed południem.

Centrolew radził i nie mógł wyjść ze zdumienia, dlaczego wszelkie ustępstwa Sejmu i jego skłonność do kompromisu są przez decydujące czynniki uważane za „objawy walki".

Wszyscy bez wyjątku „spowici w nieprzeniknione mgły i mroki" byli zdezorjentowani i przygnębieni. Nie rozumieją w jakim celu prowadzi się tę ponowną zabawę w przesilenie, w chwili, gdy kraj ugina się pod ciężarem kryzysu gospodarczego.

### Przygotowania.

Jak wiadomo, wczoraj popołudniu ukazała się odezwa „Robotnika" wzywająca do manifestacyj klasy pracującej, z drugiej strony Liga mocarstwowa i Związek legjonistów rzuciły również ulotki wzywające do manifestacyj antysejmowych. To spowodowało, że zarówno ulica Wiejska, jak i ulice sąsiadujące z Sejmem były dobrze pilnowane. We wszystkich bramach znajdowały się silne oddziały policji, która prócz zwykłego uzbrojenia miała puszki z bombami łzawiącemi i maskami gazowemi.

Na pl. Trzech Krzyży i przy jednym z domów na ul. Wiejskiej stały ciężarowe samochody policyjne.

W gmachu sejmowym poczyniono też zarządzenia, mające zapewnić bezpieczeństwo. Bramy wjazdowe są zamknięte, a przez bramę wejściową straż marszałkowska wpuszczała jedynie posłów i dziennikarzy, mających legitymację.

P. marsz. Daszyński prawdopodobnie w przewidywaniu, że posłowie BB. zechcą przed posiedzeniem osadzić salę, ewentualnie wnieść na salę jakieś bojowe narzędzia, kazał wszystkie drzwi sali pozamykać i były one otwarte dopiero przed samą jedenastą.

### Podniecenie.

Godz. 10 min. 50. W hallu silne podniecenie. Przed Sejmem bardzo wielkie tłumy publiczności. Od pl. Trzech Krzyży oraz od strony szpitala Ujazdowskiego co chwila grupa policjantów w pełnem uzbrojeniu z maskami gazowemi. Na ul. Mokotowskiej silny oddział konnej policji.



O godz. 10 min. 52 bibljotekarz Sejmu dr. Kołodziejski podszedł do hallu i zaprosił do siebie do gabinetu prezesa posła Sławka i wiceprezesa posła Kościałkowskiego. Chodziło o interwencję, celem niedopuszczenia do awantur.

### Ambulans...

Na drzwiach klubu sprawozdawców, ktoś dowcipny przylepił kartkę ze znakiem czerwonego krzyża.

Ambulans. Teren neutralny.

### Uchwalenie budżetu.

Marszałek Sejmu otworzył posiedzenie dzisiejsze o godz. 11.05. Odesłano do komisji regulaminowej wnioski sądowe o wydanie posłów Burdy i Dworczanina. Marszałek zawiadamia Izbę, że mandat poselski Arona Spitzberga zostanie unieważniony. Następnie ślubowanie poselskie złożył poseł Górczak.

Przystąpiono do porządku dziennego, który obejmował tylko jeden punkt, mianowicie sprawozdanie komisji budżetowej o zmianach zaproponowanych przez Senat do ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na rok 1930-31.

Sprawozdawca poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) prosił o przyjęcie wszystkich wniosków komisji budżetowej co do przyjęcia lub odrzucenia poprawek Senatu. Izba przystąpiła do głosowania nad ustawą skarbową. Przyjęto wszystkie wnioski komisji budżetowej z wyjątkiem jednego, mianowicie: Senat proponował skreślenie punktu, przyznającego kwotę 10 milj. zł. jako dodatkowy kredyt dla Ministerstwa robót publicznych na budowę dróg. Komisja budżetowa wniosła o odrzucenie tej poprawki Senatu, lecz Izba wniosku tego komisji nie przyjęła.

Przystąpiono do głosowania nad preliminarzem budżetowym. Przy resortach prezydjum Rady ministrów, Ministerstwie spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, skarbu, przemysłu i handlu, komunikacji i rolnictwa przyjęto wszystkie wnioski komisji budżetowej Sejmu. Co do przyjęcia lub odrzucenia poprawek Senatu m. in. przyjęto poprawkę Senatu o wstawienie do budżetu prezydjum Rady ministrów kwoty 2 milj. zł. na fundusz kultury narodowej.

Odrzucono natomiast zwiększenie funduszu propagandowego Ministerstwa spraw zagranicznych o 2 milj. zł. W budżecie Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego przyjęto wszystkie wnioski komisji. W budżecie Ministerstwa robót publicznych również przyjęto wnioski komisji sejmowej. M. in. utrzymano w mocy demonstracyjne skreślenie 1 zł. jako protest przeciw polityce komunalnej Rządu.

W budżecie Ministerstwa pracy i opieki społecznej wbrew wnioskowi komisji sejmowej przyjęto poprawkę Senatu, aby zmniejszono dopłaty do funduszu bezrobocia o 9 milj. zł. Następnie przyjęto wszystkie wnioski komisji w sprawie budżetu Ministerstwa reform rolnych i Ministerstwa poczt i telegrafów. Następnie odczytano ostateczne cyfry budżetu, zawarte w pierwszych trzech artykułach ustawy skarbowej. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wobec ostatnich uchwał wynosi 97.814.707 zł.

Marszałek Daszyński stwierdził, iż budżet został w ten sposób ostatecznie uchwalony i staje się prawomocną uchwałą. Uważając dzisiejsze posiedzenie za ostatnie w tej sesji, marszałek życzył wszystkim posłom wesołych świąt, poczem zamknął posiedzenie.



### Napaść na p. Rybarskiego.

Po zakończeniu posiedzenia poseł z BB. St. Dobrzański, urzędnik pocztowy z Krakowa, podszedł do ław Klubu Narodowego i uderzył z tyłu posła Rybarskiego pięścią w szczękę. Poseł Milik z Kl. Nar. spoliczkował za to p. Dobrzańskiego, a p. Idzikowski z BB. wyciągnął gumową pałkę, jakiej używają policjanci i uderzył nie p. Milika.

Zajście to zlikwidowano, a wyzyskali je komuniści, którzy tymczasem odśpiewali międzynarodówkę.

Klub narodowy odbył posiedzenie i powziął uchwałę, że poseł BBWR. St. Dobrzański dokonał na sali sejmowej podstępnego i haniebnego napadu na prezesa Klubu Narodowego posła Rybarskiego.

Brak potępienia postępku p. Dobrzańskiego przez BBWR. Klub Narodowy będzie uważał za solidaryzowanie się z nikczemną napaścią.

Poseł Rybarski skierował sprawę na drogę sądową.

Ukazał się również komunikat centrolewu. Stronnictwa centrolewu „uznały napaść p. Dobrzańskiego na p. Rybarskiego za bezprzykładną formę ujawnienia nienawiści partyjnej i krok sprzeczny z honorem". Kluby spodziewają się, że BBWR. odpowiednio zareaguje na postępek p. Dobrzańskiego.

Klub Narodowy ogłosił pozatem oświadczenia rozmaitych posłów z klubów mniejszości narodowych. Z oświadczeń tych wynika jasno, że była to zwykła napaść, a bardzo znamienne oświadczenie złożył prezes klubu ukraińskiego Lewicki, że do niego z BB. mówiono:

Zaczekajcie do końca posiedzenia, a będzie awantura.

### Po J. Piłsudskim W. Sławek

Po posiedzeniu Sejmu pos. Jan Piłsudski pojechał na zamek, gdzie zrzekł się misji tworzenia gabinetu. Przedstawicielom prasy oświadczył, że nie widzi warunków, któreby dawały możność zrealizowania jego zamiarów wobec stanowiska zajętego przez stronnictwa opozycyjne.

O godz. 13 m. 15 został wezwany na zamek pos. Sławek. Na zamku był obecny marsz. Piłsudski. Narada ta zakończyła się powierzeniem p. Sławkowi misji tworzenia gabinetu. Kierownictwo BB. obejmie prawdopodobnie płk. Koc.

O godz. 15 lista gabinetu była już gotowa.

## SKŁAD GABINETU.

W dniu dzisiejszym o godz. 19 p. Prezydent Rzplitej podpisał następujący dekret:

— Do Pana Walerego Sławka, posła do Sejmu Rzplitej w Warszawie. Mianuję Pana Prezesem Rady Ministrów. Równocześnie na wniosek Pański mianuję:

Henryka Józewskiego — ministrem spraw wewnętrznych;
Augusta Zaleskiego, senatora, — ministrem spraw zagranicznych;
marsz. Polski Józefa Piłsudskiego — ministrem spraw wojskowych;
Stanisława Cara, adwokata — ministrem sprawiedliwości;
dra Sławomira Czerwińskiego — ministrem wyznań rel. i ośw. publ.;
dra Leona Janta-Połczyńskiego — ministrem rolnictwa;
inż. Alfonsa Kühna — ministrem komunikacji;
prof. dra Maksymiljana Matakiewicza — ministrem robót publ.;
Aleksandra Prystora — ministrem pracy i opieki społecznej;
prof. dra Witolda Staniewicza — ministrem reform rolnych;
inż. Ignacego Boernera — ministrem poczt i telegrafów,
oraz poruczam kierownictwo Ministerstwa Skarbu Ignacemu Matuszewskiemu, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu przy królewskim rządzie węgierskim i
Ministerstwo przemysłu i handlu inż. Eugenjuszowi Kwiatkowskiemu posłowi na Sejm Rzeczypospolitej.

Warszawa, dnia 29 marca 1930 r.

(—) Prezydent Rzplitej IGNACY MOŚCICKI.
(—) Prezes Rady ministrów WALERY SŁAWEK.

Równocześnie p. Prezydent podpisał odpowiednie dekrety nominacyjne dla poszczególnych ministrów oraz kierowników Ministerstw.

O godz. 19.15 odbyło się na zamku zaprzysiężenie nowego gabinetu.

### Gabinet bojowy.

Gabinet p. Sławka jest ostatnim gabinetem premjera Bartla bez Bartla, oraz zamiast min. Dutkiewicza wszedł p. Car, a dotychczasowy minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski objął tylko kierownictwo tego Ministerstwa.

W kołach politycznych są żywo komentowane te dwie zmiany, że wszedł znowu p. Car, zwłaszcza zaś, że p. Kwiatkowski został tylko jako kierownik Ministerstwa. Wywołuje to przekonanie, że gabinet będzie bardziej bojowym, niż nim był gabinet Świtalskiego.

### Zamknięcie sesji.

O godz. 19 min. 20 p. Prezydent podpisał dekret, zarządzający zamknięcie sesji budżetowej Sejmu i Senatu.

DALSZY CIĄG NA STR 2-giej

DOKOŃCZENIE ZE STRONICY 1-ej

## Co mówi marsz. Daszyński?

W godzinach popołudniowych marszałek Daszyński przyjął przedstawicieli prasy, którym wyjaśnił, że sprawa posiedzenia Sejmu była wybitnie konstytucyjną i pan Prezydent w rozmowie z marszałkiem Sejmu zajął stanowisko ściśle konstytucyjne.

Marsz. Daszyński wyraził ubolewanie, że po zamknięciu posiedzenia rozegrała się scena, którą musi położyć na karb uznawania obelg za argument polityczny. Nie może obciążać tem żadnego stronnictwa.

Przyznaje, że żadne stronnictwo nie interwenjowało w sprawie odwołania posiedzenia i że w rozmowie z p. Janem Piłsudskim, który go ostrzegał przed posiedzeniem, prosił, aby wytłomaczył BB. jego stanowisko.

Co do kwestji rozwiązania Sejmu, marsz. Daszyński oświadczył, że jeszcze 3 listopada ub. r. proponował p. Prezydentowi takie wyjście z sytuacji.

## Nastrój w stolicy.

Przez cały dzień krążyły po mieście bardzo silne patrole policyjne piesze i konne z karabinami i maskami gazowemi.

Wieczorem w najruchliwszych punktach miasta zaczęły się tworzyć grupy demonstrantów. Grupy te liczyły od 50 do 200 osób. Do ostrzejszych tarć nigdzie nie doszło.

Wystąpienia nosiły charakter wybitnie antyrządowy.

## „Polonia Restituta"

DLA B. PREZYDENTA TAFFA.

NOWY JORK, 29.3 (Pat). Ambasador Filipowicz wręczył wdowie po b. prezydencie Tafcie krzyż „Polonia Restituta" nadany zmarłemu przed 5-ciu laty.

Order ten nie mógł być doręczony dopóki Taft piastował urząd najwyższego sędziego. Po jego rezygnacji zno wu choroba nie pozwalała na to.

Wręczając zaszczytną odznakę ambasador podkreślił wdzięczność Polaków za udział Tafta w uroczystościach odsłonięcia pomników Kościuszki i Pulaskiego oraz w otwarciu kolegjum Polskiego Związku Narodowego.

## Pies - bohater

URATOWAŁ DZIECKO.

KATOWICE, 29.3. — Wczoraj po południu w mieszkaniu górnika Franciszka Słuczka w Michałkowicach powstał od wypadających z pod kuchni rozżarzonych węgli pożar.

W krytycznej chwili w mieszkaniu znajdowało się jedynie śpiące w kołysce niemowlę Słuczków i pies wilk. Na widok grożącego niebezpieczeństwa zwierzę wiedzione instynktem wskoczyło na okno, wybiło pyskiem szybę i poczęło szczekać.

Zaalarmowani głośnem ujadaniem sąsiedzi, zobaczywszy gęste kłęby dymu wydobywające się z rozbitego okna, wyważyli drzwi i uratowali dziecko od niechybnej śmierci.

## O kawalerji sowieckiej

ODCZYT BUDIENNEGO.

RYGA, 29.3. — Dowódca kawalerji sowieckiej, Budiennyj, wygłosił w akademji wojennej w Moskwie odczyt o znaczeniu kawalerji sowieckiej w przyszłej wojnie z państwami kapitalistycznemi.

Powołując się na decydującą rolę, którą odegrała kawalerja czerwona w ostatnim konflikcie sowiecko - chińskim, Budiennyj oświadczył, że i w przyszłej wojnie, która będzie wojną proletarjatu przeciwko państwom imperjalistycznym i która zapewne przybierze formy wojny domowej oraz powstań robotników w poszczególnych państwach, kawalerja sowiecka przyczyni się do zwycięstwa rewolucji komunistycznej.

## Zwolnienie aferzystki

ZA KAUCJĄ 800 TYS. ZŁ.

PARYŻ, 29.3 (Pat). Pani Hanau zwolniona została z więzienia za kaucją 800 tys. franków.

---

ś. † p.

# EDWARD SZATA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 29 marca 1930 r., przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Karpackiej Nr. 1 do kościoła parafjalnego, nastąpi w poniedziałek dnia 31 marca 1930 r., o godzinie 4-ej popoł., a następnie na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Żona, córka, zięć i rodzina.**

# Najlepszy biegacz polski

## St. Petkiewicz o sobie.

WARSZAWA, 29.3 (Pat). W sobotę o godz. 7 min. 10 rano przyjechał pociągiem pośpiesznym z Gdańska najlepszy długodystansowiec polski Stanisław Petkiewicz.

Petkiewicz przebywał przez 4 miesiące w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie startując w 7-iu biegach z najlepszymi zawodnikami amerykańskimi, 6 razy odniósł zwycięstwo.

Na dworcu powitało znakomitego biegacza grono najbliższych znajomych i kolegów klubowych.

Natychmiast po przybyciu Petkiewicza do Warszawy przedstawiciel Polskiej Agencji Telegraficznej uzyskał chwilę rozmowy, w której świetny biegacz m. in. powiedział:

Dyskwalifikacja nałożona przez międzynarodowy związek lekkoatletyczny zaskoczyła mnie w chwili intensywnego przygotowywania się do mistrzostw Ameryki, w których miałem startować na 1 i 5 mil. Ze zrozumiałych względów dyscypliny sportowej nie skorzystałem z prawa startu, przyznanego mi przez najwyższy sąd sztabowy i postanowiłem natychmiast wrócić do kraju. Gorącem mojem życzeniem jest jak najśpieszniejsze wyjaśnienie tej sprawy, w której uderza fakt, iż za artykuł, porównujący rozwój sportu polskiego i łotewskiego, wydrukowany w grudniu 1928 r. zostałem zdyskwalifikowany dożywotnio przez łotewski Związek lekkoatletyczny dopiero w marcu 1930 r., kiedy byłem już obywatelem państwa polskiego. Obecnie — zakończył rozmowę Petkiewicz — czuję się dobrze. Nie jestem nawet zmęczony dwutygodniową podróżą morską. Odczuwam tylko brak treningu.

# Gabinet Bruenninga.

## Schiele—to sabotaż traktatu z Polską

BERLIN, 29.3 (Pat). Dziś o godz. 7 wieczorem dr. Bruenning przyjęty został przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych pertraktacyj w sprawie tworzenia nowego rządu.

Według ostatnich informacyj lista gabinetu, jaką dr. Bruenning przedstawił prezydentowi Rzeszy, zawierać będzie następujące kandydatury: kanclerz dr. Bruenning, centrum spra wy zagraniczne dr. Curtius, (niemiecka partja ludowa), sprawy wewnętrzne i tereny okupowane dr. Wirth (centrum), finanse Moldenchauer (niemiecka partja ludowa). sprawiedliwość dr. Bredt (partja gospodarcza), gospodarstwo dr. Dietrich (demokrata), praca dr. Stegerwald (centrum), wyżywienie Schiele (niem. narod.), komunikacja von Guerard (centrum), minister Reichswehry Groener, poczta Scheaetzel (bawarska partja ludowa). Minister bez portfelu Trewiranus (niemiecko-narodowy).

# Szopka sprawiedliwości sowieckiej

## Sąd o zamykaniu świątyń.

RYGA, 29.3 — Z Moskwy donoszą o nowej komedji, zainscenizowanej przez GPU. w miasteczku Hajsyn na Ukrainie.

Przed sąd stawiono 22 urzędników i funkcjonarjuszów partyjnych, między innymi przewodniczącego miejscowego Sowietu, miejscowej grupy bezbożników itd., oskarżonych o przekroczenie przepisów przy tworzeniu kolektywów i zamykaniu świątyń. Oczywiście cały ten proces będzie farsą, a gdyby nawet jakąś karę wymierzono to nie ulega wątpliwości, że żaden ze skazanych jej nie odcierpi.

Wierzą temu jedynie naiwni chłopi, których setki obozują pod gołem niebem, czekając na swoją kolej w świad czeniu przeciwko oskarżonym.

# Przeciw łagodnej kolektywizacji.

RYGA, 29.3. — „Prawda" donosi, że wrzenie w łonie partji komunistycznej przybrało formy ostrej opozycji przeciwko ostatniemu dekretowi o złagodzeniu kolektywizacji rolnictwa.

Szereg prowincjonalnych organizacyj komunistycznych wyłamało się z pod dyscypliny partyjnej i na własną rękę stosuje w dalszym ciągu bezwzględne metody wywłaszczania ludności wiejskiej.

W okręgu bobrujskim rozwiązano trzy komitety rejonowe. W Rogaczewie miejscowa organizacja komunistyczna wydała odezwę, protestującą przeciwko nowemu zarządzeniu komitetu centralnego partji. Na Kaukazie usunięto z zajmowanych stanowisk 5 sekretarzy komitetów partyjnych.

Szereg organizacyj komunistycznych na Ukrainie również odmówiło wykonania rozporządzenia władz centralnych o złagodzeniu kolektywizacji. Organizacja komunistyczna w Połtawie wystosowała do komitetu centralnego memorjał, protestujący przeciwko nowemu kursowi, zaznaczając, że osłabienie kolektywizacji na Ukrainie będzie początkiem załamania się ustroju sowieckiego.

# Pochód kobiet w Indjach

## na czele z żoną Ghandiego.

LONDYN, 29.3. — „Daily Telegraph" donosi z Bombaju, że krążą tam pogłoski o możliwości wysłania oddziałów wojsk angielskich do głównej kwatery Ghandiego w pobliżu Ahmedabad. Dotychczas brak potwierdzenia tych wersyj.

W wielu ważnych ośrodkach Indji czynione są przygotowania celem wprowadzenia w życie zarządzeń Ghandiego. W najbliższym czasie rozpocznie się pochód kobiet pod wodzą żony Ghandiego.

Według doniesień z Lucknow władze udzieliły specjalnych pełnomocnictw, urzędnikom, ściągającym podatki, w szczególności w rejonach Allahabadu i Shiri, gdzie sytuacja znacznie zaostrzyła się.

---



PIERWSZE CIĄGNIENIE.

Wczoraj w 21 dniu ciągnienia loterji klasowej padły następujące wygrane:

**10.000 zł.** na nr. 125433.

**Po 5000 zł.** na n-ry: 45376 48782

**Po 3000 zł.** na n-ry: 45335 52295 160186.

**Po 2000 zł.** na n-ry: 37956 68010 136587 148111 180879.

**Po 1000 zł.** na n-ry: 4451 21255 34707 43292 63237 65694 70783 84637 101676 111055 121430 122885 133440 150687 194766.

**Po 600 zł.** na n-ry: 18329 30707 35033 76842 77066 106825 107465 114068 120330 133887 136610 156186 179721 189291.

**Po 500 zł.** na n-ry: 5945 15054 17860 19902 23653 23786 24027 31105 31492 31691 35584 38326 41184 43011 41094 46363 48389 49978 50390 50642 54187 55296 58260 62432 63267 66574 69658 72130 72169 81506 85335 88590 88591 89455 91930 92459 93984 95573 97951 100834 101128 104045 107184 108560 111592 114206 114899 115203 115489 120010 121592 122067 125889 126299 129079 136371 142388 143348 144069 144796 145411 149095 154737 156081 156300 157908 157093 160807 161409 162205 164128 167471 170364 170699 170944 171614 172264 173301 181977 183986 187690 191232 191927 192606 199564 205314 207124.



DRUGIE CIĄGNIENIE.

**5000 zł.** na nr. 62838.

**Po 3000 zł.** na n-ry: 159928 192462.

**Po 2000 zł.** na n-ry: 2719 98313 100765 155095 155685.

**Po 1000 zł.** na n-ry: 3352 13524 133786 162585 188899 205201 200114.

**Po 600 zł.** na n-ry: 28742 80257 89485 89844 99473 110067 123663 139405 141651 149739 160876 165076 169061 170184 170797 198703.

**Po 500 zł.** na n-ry: 3670 10364 15600 17731 17832 19085 20693 32382 23809 23915 29418 33329 33873 38561 38767 43199 43693 47175 48269 55432 58538 58571 59278 66580 66585 66883 71799 77637 89516 91616 109309 113566 116257 127285 131890 132811 136374 147259 162579 154259 155027 155916 158138 158470 158585 159493 162033 163860 169781 171349 172469 173782 175149 175957 182479 183858 186314 187283 190139 192925 193083 197589 200241 200263 201481 203441 208693 208708 209680.

# POLACY W BELGJI.

### IŁOŚĆ POLSKICH EMIGRANTÓW. — GÓRNICY POLSCY. — PRZESTROGA DLA CHCĄCYCH WYJECHAĆ DO BELGJI. — WYSTAWA W LEODJUM Z UDZIAŁEM POLSKI.

Leodjum, w marcu 1930 r.

Belgja jest dziś trzecim krajem europejskim, po Francji i Niemczech, z punktu widzenia ilościowego emigracji polskiej.

W chwili obecnej na ziemi belgijskiej znajduje się około **55.000 emigrantów - Polaków, z czego 25.000 górników z rodzinami.** Górnik polski w kopalniach belgijskich, to przeważnie robotnik niewykwalifikowany: były rolnik, lub robotnik-włókniarz. Pomimo to posiada on tu opinję doskonałego robotnika. Tradycja górnicza, która w Wallonji przechodziła niegdyś z ojca na syna, dziś ginie. **Robotnik belgijski nie chce już pracować w kopalniach.** To też rząd oraz wielkie przedsiębiorstwa górnicze muszą szukać rąk roboczych zagranicą.

Najliczniejsze polskie kolonje robotnicze znajdują się w okolicach Leodjum, Charleroi i Namur. Robotnik polski w Belgji czuje się bardzo dobrze, jak twierdzi konsul polski w Brukseli, p. Feliks Chyczewski. **Posiada on opinję najlepszego robotnika europejskiego** i angażuje się do Belgji przeważnie na podstawie kontraktów z towarzystwami górniczemi. Pozatem istnieje luźna emigracja robotnika polskiego z Francji.

Zarobek górnika nie jest ustalony, to znaczy, że w zależności od kopalni różni się skala płac. Przeciętnie górnik niewykwalifikowany, t. zw. „szleper" zarabia 42 — 50 fr. belg. dziennie (około 12 zł.). Zarobek górnika wykwalifikowanego dochodzi do 63 fr. dziennie (około 16 zł.). W większych ośrodkach kopalnianych robotnik żonaty otrzymuje ponadto mieszkanie od przedsiębiorstwa. Kawalerowie bądź mieszkają w t. zw. hotelach kopalnianych, bądź też prywatnie, co jednak jest trudniejsze ze względu na głód mieszkaniowy, panujący w zagłębiach węglowych.

Górnik - Polak nie wytwarza w Belgji konkurencji zawodowej robotnikowi miejscowemu, w drobnym przemyśle, jednak zjawisko to daje się odczuwać. To też w najbliższym czasie przewidywane są zarządzenia ze strony rządu belgijskiego, zmierzające w kierunku ograniczenia tej kategorji imigracji. W związku z tą sprawą — p. konsul Chyczewski wydał specjalny komunikat, **przestrzegający obywateli polskich zamierzających emigrować do Belgji, by zaopatrywali się bezwzględnie w belgijskie wizy pobytowe,** w przeciwnym bowiem razie narażeni będą na natychmiastowe odstawienie do granicy. Belgja nie odczuwa bezrobocia. Procentowo kwestja ta wyraża się cyfrą 0,4, co przy światowym kryzysie gospodarczym jest zgoła bez znaczenia.

Kryzys daje się jednak odczuwać całej Belgji. Zarówno handel jak i przemysł chwilowo znajduje się w stanie zastoju. Fabryki pracują narazie nad wykonaniem starych zamówień. Ostry zastój panuje również w świecie giełdowym. Wielkie nadzieje pokłada się w Wystawie Międzynarodowej, której otwarcie nastąpi **26-go kwietnia, z okazji przypadającej w roku bieżącym stuletniej rocznicy niepodległości Belgji.** Wystawa ta składać się będzie z trzech wielkich działów. Wielki przemysł i sztuka, reprezentowane będą w Leodjum: dział morski i kolonjalny w Antwerpji i „Floralje" — wystawa kwiatów w Kandawie.

Dla nas bezwzględnie największe znaczenie ma wystawa leodyjska, ze względu na udział w niej naszego przemysłu. Wymienię te tylko działy, w których Polska będzie specjalnie reprezentowana: Kongres chemji przemysłowej, Kongres górnictwa, metalurgji i geologji stosowanej (Polskę reprezentuje prof. Groza z Krakowa), Kongres betonu (radcy Tylbor i Straszyński z Min. robót publicznych), Kongres konstrukcyj metalowych (prof. Bryła z Warszawy), 57 Kongres Międzynarodowej Federacji Prasy Technicznej, Kongres psycho - terapji (prof. Raszeza i dr. Dybowski z Poznania), Kongres rozwoju życia wiejskiego, Kongres wychowania rodzinnego (p. Sobański), Kongres unji miast i wiele innych. **Polska** bierze udział w wystawach w Leodjum i w Antwerpji. Budowa pawilonów dobiega już końca. Eksponaty oczekiwane są z dnia na dzień. Na czele dyrekcji obu pawilonów stoją pp. Bertoni i Wachowiak. Przy budowie wystaw pracuje również wielu robotników polskich, zachęconych wysokiemi zarobkami. Nierzadko również spotkać można na placu wystawowym studenta - Polaka, który w szarym, robotniczym kitlu preparuje odlewy gipsowe. Praca ta nie wymaga specjalnej kwalifikacji, a płatna jest stosunkowo bardzo dobrze, bo około 7 franków za godzinę. Całokształt prac konstrukcyjnych przedstawia się imponująco. Impreza ta obliczona jest na olbrzymią skalę. Około 30 państw będzie reprezentowanych w Leodjum. Wybudowany już został na terenach wystawowych prowizoryczny dworzec, specjalnie dla pociągów zagranicznych. Należało ułożyć aż 32 tory kolejowe, aby umożliwić szybką dostawę materjałów do budujących się pawilonów.

Cała Belgja oczekuje z niecierpliwością otwarcia wystaw, oczekując z tej racji poprawy stosunków gospodarczych, tak mocno nadwyrężonych przez kryzys światowy.

**M. L.**



# POMYSŁOWOŚĆ PODATKOWA W NIEMCZECH

## wywołała odrodzenie wszelakich „erzaców".

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

**Berlin**, w marcu 1930 r.

Potrzeba obmyślenia nowych podatków, o ile budżet państwa niemieckiego ma być zrównoważony, stała się już obecnie faktem powszechnie uznanym, a zarazem stanowiącym temat zażartych sporów partyjnych. Ekonomiści dowodzą, że mężczyźni i kobiety w Niemczech powinni opłacać stałe, niezależne od podatku dochodowego, podatki osobiste, unormowane w zależności od zawodu. W myśl tego projektu wszelkiego rodzaju pracownicy umysłowi: dziennikarze, autorzy, muzycy i wogóle brać artystyczna i intelektualna mogliby przysporzyć skarbowi znaczne sumy. Projekt rzeczony dąży słowem do wprowadzenia **„podatku zawodowego"**, niezależnego od skali zarobkowej. Spotyka się on jednak z tak stanowczym sprzeciwem ogółu zainteresowanych, że mała jest szansa jego uchwalenia. Wobec tego zwrócono uwagę na konieczność zasilenia skarbu podatkami pośredniemi, mimo że już i teraz są one wyśrubowane do ostatecznych, zdawałoby się, granic, powodując autentycznie niemal odrodzenie słynnych wojennych „Ersatzów".

Przedewszystkiem **wysokie opodatkowanie kawy i herbaty**, które ma być w pierwszej linji bardziej jeszcze podniesione, sklenia do szukania możliwych ich namiastek. Niewiele jest obecnie gospodarstw w Niemczech, w których używanoby prawdziwej kawy; zastępuje ją „ersatz", spreparowany z palonego zboża. Kilka ziarnek prawdziwej kawy daje się do tego „ersatzu" dla głowy domu wyłącznie. Herbatę, której cena wzrosła ostatnio, zastępują niemieckie gospodynie wszelkiego rodzaju ziółkami, albo wprost suszonemi liśćmi malinowemi, porzeczkowemi i wogóle aromatycznemi, naparzonemi tak samo jak herbata wrzącą wodą i podawanemi pod nazwą **„niemieckiej herbaty".**

Niełatwo jednak znaleźć przedmioty koniecznej potrzeby, które dałyby się wyżej jeszcze opodatkować. Zapałki stały się szwedzkiem monopolem, zawarowanym wzamian za pożyczkę; tytoń ma też być przedmiotem układu handlowego z Turcją, o ile jednak wskutek tego podniesie się **podatek od tytoniu**, zachodzi obawa, że i tutaj miejsce tytoniu zajmą „ersatze". Przeciwko podniesieniu podatku od spożycia wina występuje bardzo stanowczo centrum, dla którego poparcie właścicieli winnic jest tak samo niezbędne, jak dla polityków bawarskich poparcie browarników. Wina owocowe w znacznej części zastępują jednak prawdziwe wina gronowe. Opodatkowanie cukru nietylko podcinie jeden z ważnych ośrodków przemysłu narodowego, ale zniewoli oszczędnych obywateli niemieckich do zastępowania cukru sacharyną oraz nowym „ersatzem", preparowanym z wyciągu drzewa i węgla w tajemniczych tyglach niemieckich laboratorjów. Wogóle pomysłowość chemików niemieckich skierowana jest obecnie głównie ku wynajdywania i kombinowania „ersatzów", które w gałęzi wszystkich dziedzin gospodarczych, kwitnąc bardziej w obecnej odrodzonej formie, niż za czasów wojny, która przyczyniła się przedewszystkiem do ich powstania i szerokiego z konieczności stosowania.

W zapędzie wynajdywania nowych lukratywnych źródeł podatkowych nie pominięto też w Niemczech i radja, które obciąża właścicieli aparatów już obecnie znacznie wyższą opłatą niż gdziekolwiek, projektowane więc podniesienie jej może poważnie zmniejszyć liczbę radjoabonentów. Tutaj też nie pomoże żaden „ersatz", chyba radjopajęczarstwo. **R. C.**



## Wojna radjowa

### Z. S. S. R. Z RUMUNJĄ.

Ostatnimi czasy Moskwa zaczęła prowadzić na falach eteru energiczną, antyrumuńską propagandę z powodu Besarabji. Co wieczór w języku rumuńskim pada istny grad sowieckich inwektyw. Rząd rumuński postanowił się bronić za pomocą specjalnych emisyj, zniekształcających do niepoznania moskiewskie enuncjacje.

## Największem miastem żydowskiem

### JEST NOWY JORK.

Oficjalne wydawnictwo centralnej organizacji żydowskiej w Stanach Zjednoczonych „American Jewisch Committee", które niedawno ukazało się w druku, podaje ogólną ilość żydów w Stanach Zjednoczonych na 4.228.000 osób. Największą kolonję żydowską posiada Nowy Jork, w którym mieszka 1.750.000 żydów, czyli 25 proc. ludności, biorąc sam Nowy Jork bez przedmieść gdyż tylko w jednem z nich, Newark mieszka 65.000 żydów. W Chicago jest 325.000 ludności żydowskiej, w Filadelfji — 270.000, w Bostonie — 90.000, w Cleveland — 85.000, w Detroit — 75.000 w Baltimore — 68.000, Los Anglos — 65.000, w Pittsburgu — 55.000, w St. Louis — 50.000, nie licząc mniejszych miast.

## Najwyższy w Polsce dom

### STANIE W KATOWICACH.

Na wiosnę br. rozpocznie śląski urząd wojewódzki w Katowicach przy ulicy Zielonej budowę najwyższego gmachu nietylko w Katowicach, ale prawdopodobnie w całej Polsce. Ten rekord wysokości i rozmachu budowy w stosunkach polskich osiągnie niewątpliwie na dłuższy czas projektowany gmach urzędów skarbowych, koszt budowy którego obliczono na miljony zł.

Będzie to prawdziwy drapacz chmur o 15 kondygnacjach, z tego 13 mieszkalnych, o całkowitej wysokości prawie 50 metrów. Szkielet, na którym opierać się będzie cały gmach budowany będzie z żelaza. Architektonicznie związany z nim będzie gmach 6-cio piętrowy, mieszczący biura urzędów skarbowych. Gmach ten dostarczy 80 pomieszczeń biurowych. Da to możność zwolnienia szeregu prywatnych lokalów, w których mieszczą się dotychczas urzędy skarbowe.

## Kłamstwo o samobójstwie

### INŻ. RALFA MODRZEJEWSKIEGO.

Jak podaje urzędowa PAT-iczna, rozpowszechniona przez agencję „Unitet Press" wiadomość o samobójstwie inż. Ralfa Modrzejewskiego nie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości samobójstwo popełniła rysowniczka w biurze inżyniera Modrzejewskiego, osoba w starszym wieku. Targnęła się ona na życie wskutek rozstroju nerwów.

# Z pomroków dziejowych Zagłębia.

## Zawiercie.

Dziś stolica powiatu, wyniesiona do godności miasta dopiero czasu wojny światowej. Leży nad brzegami Warty i powstała z dwóch osad: Duże i Małe Zawiercie.

Miejscowe podanie mówi, że Zawiercie zawdzięcza swą nazwę położeniu swemu, a otrzymało ją od Włodowiczan. Ponieważ leżała osada „za Wartą", więc mieszkańcy Włodowic przezwali ją „Zawarciem". Legenda ta ma pewne uzasadnienie w dokumentach z XIV wieku, które zwią osadę „Sawarczy, Sawerczy, Sawerczi". W ciągu XV wieku nazwa już się nieco zmienia. Dokument Kazimierza Jagiellończyka spisany w Krakowie dnia 11 października 1456 roku zwie osadę „Zawyerczycze". Następny dokument Janusza na Oświęcimiu z dnia 15 października 1456 mianuje osadę „Sawerczi". Dyplomat Wacława na Zatorze i Przemka na Toszku z dnia 15 października 1456 wymienia wiele nazwisk i mówi: „Michael cancellarius de Zawyercze". Wreszcie dokument z dnia 11 stycznia 1460 nadaje osadzie nazwę „Zawijercze". (M. Boniecki—Kodeks Dypl Pol. tom IV). W XVI wieku w Regestr. pob. powiatu Proszowickiego figuruje wioska pod nazwą „Zawierczicze". (A. Pawiński — Źródła dziejowe tom XIV). Z tego wnioskować należy, że osada w tym czasie tworzyła jednostkę odrębną i niepodzielną na Duże i Małe Zawiercie. Dzisiejsza nazwa ustaliła się pod koniec XVIII wieku. Kiedy nastąpił podział wioski na Duże i Małe dokładnie nie da się określić. Zdaje się, że stało się to na początku XVIII wieku.

Z tego co wyżej powiedziałem, wynika, że Zawiercie jako osada, sięga czasów bardzo odległej starożytności. Znana była już za czasów Łokietka. W r. 1289 gdy tenże ciągnął z własnymi hufcami i wojskami Kazimierza, brata swego, oraz Konrada i Bolesława, książąt Mazowieckich na Kraków, doszedł był już do Skarżyc i tu dowiedział się od swych konfidentów, że książęta śląscy idą z chmarą knechtów, aby zająć Kraków dla Probusa. Zboczył Łokietek od Skarżyc i przez Zawiercie i Czarną Porębę (dziś Poręba) ruszył pod „Siewior", gdzie zdybawszy Ślązaków, zalał im takiego sadła za skórę, że opamiętali się dopiero podle Bytomia.

Początkowo osada należała do Gryfitów, lecz już w XIV wieku dzierży ją Otto z Pilicy Toporczyk. Około r. 1430 właścicielem osady jest Bolko V, książe na Opolu, siedzący na Małym Głogowie (dziś Głogówek), który ją otrzymał w posagu za żoną swą Elżbietą, córką Elżbiety z Pileckich Granowskiej, późniejszej trzeciej żony Jagiełły. Tenże Bolesław wydaje w r. 1431 niejakiemu Nykelowi (Mikołajowi) Czenar dokument darowizny placu w „Zawyerczizach" pod budowę karczmy. Ten plac znajdował się między „kuźnicami zawyerczską a bylanowską" (dzisiejsze Blanowice). W karczmie mógł Czenar sprzedawać chleb i mięso pod nadzorem włodarza z „Bielanowic" (Blanowice). Z tego dokumentu wynika, że już w tym czasie kwitło tu górnictwo (odkrywkowe), że rudy przetapiano w „kuźnicach" czyli hutach i że karczma miała zapewne zaopatrywać „kopaczy" w żywność, którzy „rozgrzebując" ziemię po olbrzymich borach i lasach, jakie tu się rozciągały, mieli większe zapotrzebowania. Wreszcie w tym czasie zaczyna „ucierać" się od Pilicy na Siewierz „szlak handlowy" i potrzeba karczmy, która była z reguły i domem zajezdnym zarazem, okazała się konieczną. Około r. 1450 Zawiercie z poręki Bolka Opolskiego i za zezwoleniem Kazimierza Jagiellończyka, przeszło z „prawa polskiego" na „teutońskie", a sołtys uposażony został jednym łanem roli. Widocznie prace górnicze musiały tu się rozszerzać, skoro na początku XVI wieku powstają tu jeszcze dwie „kuźnice". Jednej był właścicielem Stanisław Marciszek, zatrudniający 9 robotników, drugiej zaś jakiś Nicz, zatrudniający 8 robotników (A. Pawiński — Źródła dziejowe tom XIV.

W r. 1492 na mocy układu zawartego między Janem Feliksem Rzeszowskim, prepozytem przemyskim i kanonikiem krakowskim, dziedzicem Ogrodzieńca, a Janem Pileckim z Pilicy, wojewodą ruskim, zatwierdzonego przez Jana Olbrachta — Zawiercie przechodzi na własność Rzeszowskiego, z dopłatą 8000 florenów, wzamian za Ogrodzieniec i inne włości.

W kilkadziesiąt lat później widzimy wioskę w rękach Seweryna Bonera, wielkorządcy krakowskiego i kasztelana bieckiego, który ją w r. 1550 sprzedaje bratu swemu Jakóbowi. Od Bonerów przechodzi Zawiercie w ręce Jana Firleja, herbu Lewart, wojewody lubelskiego, który je otrzymał w posagu za żonę swą Zofją Bonerówną. Około r. 1581 właścicielem osady był Padniowski, starosta dybowski. Następnie znów jakimś sposobem przeszła wieś do Firlejów i w ich ręku pozostawała do końca XVII wieku. Wdowa po Andrzeju Firleju, kasztelanie lubelskim, Zofja Petronela, dziedziczka i pani na Ogrodzieńcu, Kromołowie, Włodowicach, Bydlinie, Zawierciu i wielu wsiach dzisiejszego Zagłębia, oddaje Zawiercie i całą majętność nieruchomą Mikołajowi Firlejowi, synowcowi Zbigniewa, starosty lubelskiego w r. 1664. W pięć lat później, Mikołaj w drodze podziału i za dopłatą 267 tysięcy złotych odstępuje Stanisławowi Warszyckiemu, kasztelanowi krakowskiemu 22 wioski wraz z „górami srebrnemi" pod Olkuszem, a między niemi i Zawiercie. Był to ów sławny Warszycki, co to sprowadzał osadników i zaludniał pustkowia zagłębiowskie, budował kuźnice, folusze, cegielnie, sprowadzał tkaczy i sukienników, kopał olbrzymie stawy i kanały, dbając o uprzemysłowienie dzisiejszego Zagłębia. Ostatnim z Warszyckich, co dzierżył Zawiercie był Michał, miecznik łęczycki i wojewoda sandomierski.

Późniejsze dzieje osady są tak powikłane pod względem własności, że trudno się w nich wyznać.

Wiele możnaby się dowiedzieć o Zawierciu a nawet o całem Zagłębiu i to nadzwyczaj ciekawych rzeczy z aktów znajdujących się w archiwum i bibljotece dworu w Rokitnie Szlacheckiem, gdyby były przystępne dla ludzi, zajmujących się przeszłością naszych okolic. Gdyby tak można było choć na rok cały „zakopać" się w tych zbiorach, to po roku „pracy" (może rok wystarczyłby) byłoby co publikować.

Może „Towarzystwo naukowe Zagłębia", które ma rozpocząć swój żywot w niedługim czasie, będzie mogło wykorzystać te zbiory, może „Muzeum Zagłębia", które ma powstać w komnatach zrekonstruowanego zamku w Będzinie będzie mieć to szczęście, że otrzyma w darze niektóre okazy zabytkowe. Ano może!...

Szkoda, że te „skarby" pokrywa pył i proch, że nie uprzystępnione milujący nasza bogatą przeszłość.

Zawiercie od najdawniejszych czasów należało do parafji Kromołowskiej. Gdy wioska podzieloną została na dwie części, to Duże należało do Kromołowa zaś Małe do Mrzygłodu. Przed stu laty Duże Zawiercie posiadało zaledwie 36 domów i 289 mieszkańców, zaś Małe 10 domów i 129 mieszkańców. Przed 70 laty obie osady liczyły 475 głów.

Zawiercie było świadkiem wielu wydarzeń historycznych. Pomijając ciągłe napady partyzanckie śląskich grasantów, watach Kawki, Świeborowskiego, w dobie potopu szwedzkiego w latach 1655 — 1657, kilkakrotnie widziało hordy rozjuszonego żołdactwa, co pod Mullerem i Lindornem grasowały po tej okolicy. W r. 1863 pod Zawierciem miały miejsce potyczki powstańców z moskalami, którzy w okolicznych lasach rozlokowani byli w małych grupkach.

Do roku 1915 Zawiercie było wsią choć bardzo ludną. W r. 1914 liczyło 40.000 mieszkańców. W czasie okupacji niemieckiej podniesione zostało do godności miasta, które w chwili odzyskania Niepodległości liczyło 30.000 mieszkańców.

Pierwsza kaplica katolicka stanęła tu dopiero w r. 1894.

**Marjan Kantor-Mirski.**



# Wartość urody adwokatek

## Ciekawy proces w Paryżu.

Czy adwokatki muszą być piękne, aby łatwiej wygrywać sprawy swoich klientów? W obecnych czasach mody na konkursy piękności pytanie takie nie jest samo przez się bez znaczenia, jakkolwiek nikomu jeszcze; nawet samemu arbitrowi urody niewieściej, Maurycemu de Waleffe, nie wpadło na myśl obieranie „królowej" czy „miss" adwokatek.

Tym razem jednak nie chodzi o decyzję jury artystów w tej sprawie, ale o wyrok autentyczny XVI sekcji sądu karnego miasta Paryża. Panna Solange Mauclaire, córka znanego lekarza paryskiego i adwokata, słynąca nietylko ze swojej wymowy, ale również z niezwykłej swojej urody, zażądała 200.000 franków odszkodowania za czteromilimetrową bliznę na prawym policzku, jaka jej pozostała po ranie odniesionej wskutek wypadku samochodowego. 30.000 franków za milimetr nie jest jej zdaniem żądaniem nazbyt wygórowanem, jak dowodzi bowiem sama powódka i jej obrońca, uroda dla adwokatki jest cennem narzędziem jej fachu.

Jaki stosunek — bronili się pozwani — może zachodzić pomiędzy krasamóstwem adwokackim a pięknem fizycznem mówcy, pomiędzy trafnym frazesem obrończym a twarzą o rysach regularnych? Czyż Mirabeau i Danton nie przeszli do historji, jako wielcy mówcy? A wiadomo przecież, że bynajmniej nie odznaczali się urodą. Nie przeszkodziło im to jednak siłą wymowy swojej zdobywać serca i przekonania?

— Obecnie jednak chodzi o mówczynie — odparł obrońca pięknej koleżanki — a nie o mówców. Twarz tych ostatnich nie ma znaczenia dla słuchaczy; wystarczy, że jest charakterystyczna, chociażby była brzydka. Ale sukces kobiety znacznie ułatwia jej uroda; zwłaszcza przysięgli, którzy przecież są tylko ludźmi i to ludźmi słabymi, daleko łatwiej dają się przekonać pod wpływem obrony, wygłoszonej pięknemi usteczkami, których wymowie towarzyszą głębokie spojrzenia pary pięknych oczu. Tem samem więc nie powinno nic mącić i przyćmiewać urody adwokatki.

— A sufrażystki? — bronił się adwokat strony przeciwnej — czy są piękne? Czy widział mój szanowny przeciwnik kiedykolwiek jedną chociażby przystojną sufrażystkę? A jednak umieją one tak skutecznie przekonywać i zjednywać dla swoich haseł.

— Tak, ale przekonywują one i porywają kobiety — odparł na to obrońca panny Solange — gdy tymczasem adwokatki muszą zdobywać dla swojej tezy serca mężczyzn. I dlatego podtrzymuję moją tezę, że blizna mojej klientki jest nieestetyczna i jako taka obniża o 50 proc. wartość zawodową adwokatki Mauclaire.

Po stosunkowem wyliczeniu ocenił obrońca pięknej Solange jej wartość zawodową, jako obrońcy, na dziesięć miljonów franków. Sąd uważa jednak ocenę tę za nieco przesadnie wielką, nawet dla pięknej, młodej i utalentowanej mówczyni. Przyznając tedy w zasadzie, że uroda podnosi wartość zawodową adwokatki, przyznał powódce tylko 46.000 franków odszkodowania, co w stosunku procentowym, podanym przez jej obrońcę, redukuje wartość zawodową do 2.300.000 franków.

## Wytrwajcie bracia!

męczennikom za św. wiarę w Rosji — poświęcam.

Wytrwajcie bracia! Poprzez dal obszarów
To Wam życzenie rzucamy serdeczne:
Zagaśnie łuna Waszej krwi pożarów!
Przeminie burza, przyjdą dni słoneczne.

Wytrwajcie bracia! świat cały za Wami;
Więc idzie naprzód, społem o krzyż wsparci
Chrystusa wiary bądźcie rycerzami!
Gińcie! Lecz bądźcie silni i uparci!

Sądu Pańskiego dzień już niedaleki,
Pomruki gromów słychać słabo jeszcze...
Lecz idzie dzień ów, jako idą rzeki
Groźne, wezbrane przez nadmierne deszcze.

Wytrwajcie bracia! Przemęczcie dni złego.
Bo idzie ku Wam wielkie wyzwolenie.
Nie opuszczajcie bracia Krzyża swego:
To nasze szczere polskich serc życzenie

Wytrwajcie bracia! Poprzez dal obszarów
Rzucamy ku Wam te słowa serdeczne:
Zagaśnie łuna Waszej krwi pożarów
I już niedługo przyjdą dni słoneczne.

**Marjan Kawka**

*KRONIKA TYGODNIOWA.*

## Harriman ante portas.

*Wszystko to, co sie dzieje na pospolicie zwanej platformie politycznej, jest ważne, choć na platformach, rozwożących towary jest coraz puściej.*

*Ważne jest, co mówił p. Szymański o godzinie 12 w południe, a co o godzinie 10 wieczorem, co robił poseł Jan Piłsudski przed obiadem, a co zamierza robić przed udaniem się do snu. Ważne jest, co myśli Ch. D., a czego nie myśli BBS., oraz co o tem wszystkiem sądzi centrolew, a na końcu pytanie, które słyszymy już chwała Bogu od 1918 r. — Co dalej?*

*Ważne jest, czy marsz. Daszyński zostanie teściem byłego adjutanta marsz. Piłsudskiego, oraz, czy otoki czapek wykładowców szkół wojskowych będą takiego, czy innego koloru.*

*Obywatel ogromnie się cieszy, gdy się dowiaduje, że o godzinie 10 minut 27 odbyła się konferencja na zamku, o godzinie w pół do czwartej w Belwederze, o trzy na piątą w prezydjum Rady ministrów, a za dziesięć dziesiąta w sejmowym lokalu klubu BB.*

*Są to sprawy i wypadki arcyważne. Umilają one życie ludziom, którzy się nudzą, wystając bezczynnie całemi dniami przed państwowem Urzędem pośrednictwa pracy, albo przed własnemi bankrutującemi sklepami, albo przed bramą zamkniętej fabryki, albo nad stosem weksli zaprotestowanych.*

*Mimo całej dramatyczności walki między Rządem a Sejmem, jest w niej dużo rozkosznej niefrasobliwości, co jest oznaką nietylko dobrego odżywiania, się i niczem się nieprzejmowania, ale i znajomości duszy ludzkiej, która, zasugerowana zgoła sportową „rozgrywką" sejmowo - rządową, winnaby się radować widokiem na boisku i zapomnieć, że: „Harriman ante portas!"*

*Kiedy właśnie nie można zapomnieć.*

*Wieczorem w dniu, w którym miał być podpisany traktat handlowy polsko - niemiecki sześciu kupców żydowskich nagabywało redakcję: — Czy już? — Z kupców polskich żaden się tym wypadkiem nie zainteresował, zresztą Polacy mają zazwyczaj tak dużo osobistych kłopotów, że nie znajdują dość czasu na zajmowanie się sprawami, obchodzącemi ministra Zaleskiego i Twardowskiego.*

*W dziesięć prawie przewidzianych dni po ratyfikacji traktatu handlowego z Niemcami w składach wspomnianych sześciu kupców żydowskich i u sześćdziesięciu i u sześciuset innych kupców będzie towaru niemieckiego wbród, ile aryjska dusza zapragnie za tanie pieniądze, choć niewiele warte.*

*Współczesny Hannibal, mogący się dla odmiany nazywać Harrimanem, zamienił tarczę i włócznię na próbki towarów i stoi przed bramami, gotowy do ataku. Napierają na nas Niemcy, Anglosasi i każdy, kto umie sprzedawać, a w Polsce, choć to nie Hiszpanja, odbywa się w najlepsze walka na arenie, coprawda nie byków, ale na jedno wychodzi.*

*Nazywa się to grą polityczną, a nad kilku graczami stoi trzydzieści miljonów kibiców o dość pustawych żołądkach, bacząc uważnie, czy centrolew weźmie „lewę", czy „lewa" centrolewa.*

*A Harriman przed bramami, a bezrobocie może się jeszcze zwiększyć, a dużej części przemysłu grozi jeszcze cięższa stagnacja, a rejenci tchu nabrać nie mogą z nadmiaru pracy przy wenersach, a komornicy od świtu do nocy jeżdżą z niepożądanemi wizytami, a bieda w kraju aż piszczy.*

*Ambicje upartych możnowładców odrodziły się w odrodzej Polsce, choć mniejszem nieszczęściem byłby niezbyt idealny paragraf konstytucji, niż to, że pewnego dnia wszyscy Polacy będą się golić brzytwami niemieckiego wyrobu.* *K. Ć—rk.*



# Działalność i zamierzenia

## Powiatowej Kasy chorych w Sosnowcu.

W dniu wczorajszym odbyła się w Powiatowej Kasie chorych w Sosnowcu konferencja komisarza Kasy p. Wąsowicza i inspektora p. dr. Rydera z przedstawicielami prasy na temat zamierzeń Powiatowej Kasy chorych na najbliższy okres czasu.

Z wywodów przedstawiciela P. K. Ch. wynika, że budżet roczny zamyka się kwotą zgórą 16 miljonów złotych. Na wpływy składają się w 60 procentach świadczenia przemysłu górniczego, to też każdy kryzys w tym przemyśle ujemnie odbija się na dochodach Kasy.

Wedle par. 89 ustawy o Kasie chorych 10 proc. wpływów powinno być przeznaczane na fundusz zapasowy. W latach poprzednich fundusz ten nie mógł być gromadzony z powodu konieczności czynienia niezbędnych inwestycyj, a dopiero w roku ubiegłym został odłożony ten fundusz.

Starania zarządu P. K. Ch. idą w kierunku ulepszenia lecznictwa, co przedewszystkiem uzależnione jest od uporządkowania gospodarki finansowej. W ub. roku wykonano szereg prac związanych z ulepszeniem lecznictwa, a między innemi utworzono na Renardzie specjalny **oddział dla dokonywania odmy sztucznej**, który już w tych dniach zacznie funkcjonować, rozszerzono pomoc specjalistyczną, jak **laryngologiczną, oczną i akuszeryjną w Dąbrowie i Zawierciu**, ustawiono w kilku miejscach nowe lampy kwarcowe, otwarto kilka nowych gabinetów dentystycznych, powiększono ilość istniejących godzin ordynacyjnych, otwarto nowe ambulatorjum w Mrzygłodzie, uproszczono i usprawniono administrację w wielu działach, wprowadzono ułatwienia dla ubezpieczonych w otrzymywaniu niektórych świadczeń, jak: okulary, pasy, skierowania do szpitali itd itd.

O ile chodzi o zamierzenia na przyszłość, to został opracowany plan rozbudowy lecznictwa na przeciąg najbliższych lat 7, zgodnie z zamierzoną w ostatnich miesiącach organizacją lecznictwa przez Ministerstwo pracy, dotyczący zarówno drobnych działów lecznictwa jak dodatkowych aparatów Roentgenowskich, djatermicznych w kilku miejscach, uzupełniania instrumentarium, tworzenia małych zakładów położniczych dla udostępnienia odbywania nawet normalnych porodów w odpowiednich warunkach, dalsze rozszerzenia istniejących szpitali i wielu innych, jak i większych zamierzeń.

W pierwszym rzędzie projektowana jest budowa w Sosnowcu **nowoczesnego zakładu położniczego na 100 łóżek**, centralnego zakładu rozpoznawczo - leczniczego z fizykalną, elektro-mechano terapją i wodolecznictwem, a także gmach dla administracji, która mieści się obecnie w bardzo szczupłych, nieodpowiednich lokalach, a oprócz tego w kilku rozrzuconych na różnych ulicach budynkach. Jednocześnie projektuje się też budowę własnego ambulatorjum w Będzinie, a w latach następnych nowe ambulatorja na Pogoni i Starym Sosnowcu, w Dąbrowie i Strzemieszycach, wreszcie stopniowa zamianu istniejących, nieodpowiednich, wynajętych lokali na własne budynki, stawiane odpowiednio do wymagań i przeznaczenia.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

| 30 NIEDZIELA | |
|---|---|
| | **Dziś** Anieli Wd. |
| | **Jutro** Balbiny P. |
| | Wschód słońca 5 m. 17. |
| | Zachód „ 18 m. 3. |

## Kinoteatry w Zagłębiu

**wyswietlają dziś:**

**Kino „Zagłębie"** — „Wiking".
**Kino „Wawel"** — „Nieuchwytny przestępca".
**Kino „Sfinks"** — „Żegnaj Mascotte"
**Kino „Pogoń"** — „Zemsta Hrabiego Monte Christo".
**Kino „Momus"**— „Szlakiem hańby" z Marją Malicką.
**Kino „Uciecha"** — „Bezbronne dziewczę". Moskwy" (Diana).
**Kino „Czary"** — „Biała księżna".

× **REKOLEKCJE NA POGONI.** W dniu dzisiejszym rozpoczną się w kościele na Pogoni rekolekcje dla wszystkich mieszkańców tej parafji. Rekolekcje rozpoczną się na Pasji, czyli na nabożeństwie popołudniowem, a zakończą się w przyszłą niedzielę na sumie.

Przez cały tydzień odbywać się będą w kościele nauki, prowadzone przez ks. salwatorjanina Małysiaka z Trzebini.

× **ZARZĄD SODALICJI PAŃ** w Sosnowcu zawiadamia, że zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek 31 bm. w domu katolickim, ul. Prezydenta Mościckiego o godz. 18, na którem ks. moderator Głowala wygłosi konferencję: „Wiara — podstawa życia chrześcijańskiego". Uprasza się o punktualne przybycie.

× **APEL DO SPOŁECZEŃSTWA.** Przy zbliżających się świętach Wielkanocy, Liga katolickich niewiast parafji Nowosieleckiej, dorocznym zwyczajem obdarza najbiedniejszą ludność naszej parafji „Święconem" i w związku z tem prosi miejscowe społeczeństwo o datki w postaci żywności lub pieniężne, które można składać pod adresem: "Plebanja ul. Dworska 1, p. Rowińska — Staszica 13; p. Szejowa — Chemiczna 12: Dobrzańska — ul. Szkolna 2.

## Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 30 bm. — „Baron Trenk" — 15.30
Niedziela 30 bm. — „Wesele na G. Śląsku" — 19.30.
Poniedziałek 31 bm. — „Tannhauser" — gościnny występ Czarneckiego — godz. 19.30
Wtorek 1 kwietnia — „Cyganerja" — ostatni gościnny występ Czarneckiego — o godz. 19.30.

× **Z KATOLICKIEGO TOW. POLEK W SOSNOWCU.** Dnia 3 kwietnia b. r. o godz. 5 i pół popołudniu w sali Związku metalowców na Pogoni (ul. Marjacka 1) odbędzie się zebranie miesięczne katol. Towarzystwa Polek, na które wszystkie członkinie i sympatyczki uprzejmie zaprasza Zarząd.

× **LIGA KATOLICKA KOBIET** przy parafji św. Tomasza na Pogoni przypomina członkiniom i sympatyczkom, iż zebranie miesięczne odbędzie się dnia 1 kwietnia tj. we wtorek w sali Związku na Pogoni o godz. 5 i pół, na którem wygłosi referat dr. Nasiłkowski.

× **Z TOW. „SOKÓŁ" W BĘDZINIE.** W niedzielę, dn. 6 kwietnia rb. o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń Rady miejskiej w Będzinie odbędzie się w drugim terminie doroczne walne zebranie członków miejscowego Tow. „Sokół", podług następującego porządku obrad: zagajenie zebrania i wybór prezydjum, odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, sprawozdanie zarządu, kasowe, techniczne i komisji rewizyjnej, budżet na 1930 r., wybór 5 członków zarządu i ich zastępców, komisji rewizyjnej, sądu honorowego i delegatów do Rady okręgowej, sprawa uroczystości 25-lecia istnienia gniazda, wolne wnioski. Obecność na zebraniu wszystkich członków obowiązkowa.

× **O MATERJAŁY O STRAJKU SZKOLNYM.** Staraniem Związku zawodowego nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych wydana zostanie w końcu kwietnia br. książka pamiątkowa, poświęcona 25-leciu walki o szkołę polską. Redakcja wydawnictwa zwraca się do wszystkich tych, którzy posiadają materjały tej walki, o dostarczenie ich pod adresem Związku: Warszawa, ul. Chmielna nr. 49 m. 5. Za materjały uważa się również wspomnienia osobiste z udziału w akcji z tego okresu.

# Program radjowy

**na niedziele 30 marca 1930 r.**

KATOWICE.

10.15 — Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach (Śląsk).
11.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej.
14.00 — Przerwa.
15.00 — Transmisja z Warszawy. Dyr. S. Mędrzecki: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba".
15.20 — Prof. Józef Golachowski, lekarz weterynarji: „Pierwsza pomoc w nagłych przypadkach u zwierząt domowych".
15.40 — Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów pasyjnych — „Ostatnia Wieczerza".
16.00 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. Program: 1) Piechek: Marche des sans - filistes, 2) Mozart: Uwertura do opery „Flet zaczarowany", 3) Translateur: „Prima Ballerina" — walc, 3) Friml: Piosenka, 5) Smith: „Wiewiórka" — intermezzo, 6) Silving: Tańce wiedeńskie, 7) Braga: Serenada 8) Translateur: Intermezzo, 9) Dovel: Kołysanka, 10) Dovel: Bajka, 11) Cunita: „Nina" — tango, 12) Schneider: Pipifax.
17.15 — „Na szachownicy" — audycja dla szachistów (A. Moszkowski).
17.40 — Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej.
19.00 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat teatru polskiego oraz przegląd widowisk.
19.20 — Intermezzo muzyczne.
19.30 — „Bery i bujki śląskie" — Karlik i Kocyndra — (Prof. St. Ligoń).
19.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Koncert solistów z Warszawy.
20.50 — Kwadrans literacki z Warszawy.
21.05 — Koncert popularny orkiestry „Polskiego Radja" w Warszawie.
21.45 — Słuchowisko z Wilna.
22.15 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy, komunikaty sportowe, oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
22.35 — Komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Muzyka lekka z Warszawy

**na poniedziałek 31 marca 1930 r.**

KATOWICE

11.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych
13.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego oraz komunikat Teatru Polskiego.
16.15 — Program dla dzieci z Warszawy.
16.45 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — Karol Miłobędzki: Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski".
17.45 — Muzyka lekka z Warszawy.
18.45 — Rozmaitości zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
19.05 — Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska. Gustawa Morcinka: „Serce za tamą".
19.20 — Intermezzo muzyczne.
19.30 — Wizytator dr. E. Farnik: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego".
19.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Insp. B. Pachelski: Komunikaty strażactwa śląskiego.
20.05 — Dr. Gabriela Karłowska: Odczyt „Marja Skłodowska - Curie i odkrycie radu".
20.30 — Opertka L. Falla p. t. „Rozwódka" z Warszawy.
22.00 — Transmisja feljetonu z Warszawy.
22.15 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
22.35 — Komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Odczyt dla słuchaczów zagranicznych w języku francuskim p. t. „L'eglise catholique en Pologne qui et le rempart de la chretiennete" — wygł. Jego Ekscelencja ksiądz biskup śląski dr. Arkadjusz Lisiecki.

× **INTERESUJĄCY ODCZYT.** W ubiegłą niedzielę wygłoszony został w sali seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu interesujący odczyt przez dr. Nasiłowskiego p. t.: „O potrzebie opieki społecznej nad zdrowiem dziecka". Odczyt zgromadził około 300 zainteresowanych osób. Dr. Nasiłowski, który ze swej praktyki lekarskiej zna aż nadto dobrze warunki, w których wzrastają tutejsze dzieci i poparł swój odczyt jaskrawemi przykładami dając niezbity dowód potrzeby roztoczenia opieki nad dziećmi i niedoświadczonemi często matkami.

Sekcja opieki nad matką i dzieckiem związku pracy obywatelskiej kobiet za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie dr. Nasiłowskiemu za interesujący odczyt p. dyr. Mazurowi za bezinteresowne udzielenie sali, oraz p. inspektorowi szkolnemu za życzliwe poparcie odczytu wśród rodziców dzieci szkół powszechnych.

## Sprawa odbudowy
### ZAMKU BĘDZIŃSKIEGO.

W ubiegły piątek odbyło się w Magistracie Będzina zebranie komitetu muzeum Zagłębia, z udziałem projektodawcy odbudowy zamku będzińskiego rekto[ra] Szyszko-Bohusza.

Na posiedzeniu omawiano szereg aktualnych spraw, dotyczących wykonania zamierzenia, oraz plan i kolejność robót, przyczem do zajęcia się techniczną stroną powołano specjalną podkomisję.

Roboty przy odbudowie zamku rozpoczną się w początkach kwietnia i prawdopodobnie nastąpi to w przyszłym tygodniu. Komitet ma nadzieję, iż jeszcze w roku bieżącym będzie można wykonać sporo projektowanej pracy i odbudowę zamku mocno naprzód posunąć.

---

✕ REFERAT DR. NASIŁOWSKIEGO. We wtorek, dn. 1 kwietnia o godz. 3.30 popoł. w dużej sali przy ul. Marjackiej w Sosnowcu odbędzie się zebranie miesięczne członkiń Ligi niewiast katolickich, z referatem dr. Nasiłowskiego.

✕ ZJAZD LEKARZY POWIAT. WOJ. KIELECKIEGO. W ostatnich dniach odbył się w Radomiu zjazd lekarzy powiatowych województwa Kieleckiego. Na zjeździe był obecny poprzedni wojewoda kielecki p. Korsak, który w swem przemówieniu zaznaczył, że aczkolwiek w dziedzinie sanitarnej zrobiono bardzo wiele, to jednak w związku ze stale wzrastającem bezrobociem i zubożeniem warstw robotniczych, pociągającem za sobą nasilenie chorób i wzrost śmiertelności, czeka lekarzy powiatowych bardzo wytężona i usilna praca. Na podstawie wygłoszonych na zjeździe referatów i sprawozdań ustalono, iż stan sanitarny województwa, mimo dużych wysiłków, wymaga jeszcze wiele nakładu pracy, aby mógł stanąć na należytym poziomie.

✕ KRAKOWIACY I GÓRALE W SOKOLE SIELECKIM. Ruchliwe Tow. gimnast. „Sokół" w Sielcu szykuje nielada niespodziankę dla mieszkańców Sosnowca, zamierzając wystawić nadzwyczaj efektowną sztukę, zwaną także operą ze względu na bogate ilustracje muzyczne, pod tytułem „Krakowiacy i Górale" napisaną przepiękną polszczyzną przez Jana Nep. Kamińskiego z muzyką Karola Kurpińskiego. Kierownictwo sekcji scenicznej nie szczędzi zabiegów i kosztów, żeby sztuka pod względem wykonania i dekoracji zadowoliła gusta nawet wybrednych bywalców teatralnych. „Krakowiacy i Górale" będą grani dnia 5 i 6 kwietnia o godz. 18 w sokolni sieleckiej. Należy się spodziewać, że publiczność tłumnie pospieszy, by nietylko poprzeć ze wszech miar chwalebne poczynania Tow. „Sokół", lecz także, by przepędzić wśród swojskiego nastroju parę istotnie miłych godzin.

✕ WSZYSCY SZEREGOWI REZERWY, którzy w latach ubiegłych do r. 1929 włącznie ukończyli z pomyślnym wynikiem jedną ze szkół podchorążych rezerwy a nie uzyskali stopnia podchorążych, ponieważ mieli ukończonych 6—8 klas szkoły średniej (bez matury), mają się zgłosić natychmiast do swych PKU. wraz ze świadectwami ukończenia szkoły podchorążych rez. i świadectwami innych szkół, by w odpowiednim trybie uzyskać tytuł podporucznika rezerwy.

✕ Z CZYTELŃ PUBLICZNYCH W DĄBROWIE. Miejska czytelnia publiczna w Dąbrowie posiada 12 dzienników, 221 tygodników, 5 dwutygodników i 8 miesięczników. Czytelnia jest bezpłatna i cieszy się dużą frekwencją, gdyż dziennie korzysta z niej od 120 do 220 osób. Czytelnia otwarta jest od godz. 10 rano do godz. 9.30 wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 10 do 2 popoł. Miejska czytelnia i bibljoteka dla dzieci posiada 797 tomów i 6 tygodników dla młodzieży. Przeciętnie korzysta z czytelni i bibljoteki około 130 dzieci dziennie.

✕ PRZY ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY Koło Sosnowiec powołano sekcję broni małokalibrowej i sekcję przysposobienia wojskowego. Do sekcji broni małokalibrowej mogą należeć i nie członkowie Związku. Do sekcji przysposobienia wojskowego mogą należeć: młodzież przedpoborowa oraz wszyscy ci, którzy z jakichkolwiek powodów w wojsku nie służyli. Zapisy do wspomnianych sekcyj przyjmuje sekretarz Związku M. Solecki, Sosnowiec, Zygmunta 3.

# Narodowa organizacja kobiet.
## Jej działalność i znaczenie w życiu społecznem.

6 kwietnia r. b. w Sosnowcu, nastąpi otwarcie wystawy prac wykonanych w ub. roku przez zagłębiowskie oddziały Narodowej organizacji kobiet. Będzie to roczny bilans fragmentu tej działalności N. O. K., o której społeczeństwo może najmniej jest poinformowane, najmniej świadome jej znaczenia.

Przyzwyczajeni do krzykliwych, błyskotliwych, szumnych reklam, nie interesujemy się temi dziedzinami życia, które organizują ludzie nie szukający taniego rozgłosu, ani blichtru frazeologji i pustych haseł pokrywających próżnię ideową. Dziwną obojętność okazujemy tym, którzy reprezentują milczącą, cichą, uporną, twórczą pracę. Taki typ ludzi cokolwiek zapomnianych, o których się mało mówi, mało, albo wogóle nie chwali i nie podnosi ich zasług, reprezentuje Narodowa organizacja kobiet. Któż się interesuje pracą mrówek? — pracują, to dobrze, niech pracują dalej...

I dlatego, zanim zobaczymy owoce prac członkiń N. O. K., zanim pójdziemy gremjalnie na wystawę (a powinni zobaczyć ją wszyscy: ci co narzekają, że się nic nie robi, co toną w pesymizmie, biadaniu, prostracji duchowej, jak i ci, którzy intensywnie pracując społecznie, co chcieliby znaleźć nowe bodźce dla swej energji, dla swych poczynań)—warto poświęcić kilka ogólnych uwag tej pożytecznej organizacji.

Powstanie Narodowej organizacji kobiet, datuje się od roku 1918. Kobiety Polki, o których wroga nam propaganda urabia opinje na podstawie dancingowych, rozkapryszonych sylwetek, tonących w sybarytyzmie i egoizmie, w 95 procentach stanowią wspaniały twórczy społecznie materjał, pełen poczucia odpowiedzialności, obowiązkowości, sumienności, ofiarności, szlachetnych zasad i poglądów, przywiązania do Wiary i Ojczyzny. Nic przeto dziwnego, że w momencie odradzania się ojczyzny stanęły w pierwszych szeregach budowniczych Polski, że zwartemi kolumnami ruszyły do pracy. Narodowa organizacja kobiet skupiła w sobie najtęższy element kobiecy o pełnem poczuciu narodowem, legitymowanem nietylko urodzeniem, ale przedewszystkiem pełną świadomością obowiązków wynikających z tego powodu. Stanęła do walki z destrukcyjnemi pojęciami, propagowanemi gwałtownie w Polsce w pierwszych latach wolności i walczy z niemi nadal do dziś, współdziałała z żołnierzami walczącymi na froncie, organizując zbiórki odzieży, bielizny, książek, pracując w szpitalach, ambulatorjach, świetlicach i t. d. Gdy ucichł posępny grzmot armat i trzask karabinów, Narodowa organizacja kobiet przystąpiła na wielką skalę do zakrojonej akcji uświadomienia w duchu narodowym społeczeństwa. Nietylko to. Fakt, że wiele młodych dziewcząt nie może uzyskać pracy z braku fachowego przygotowania, że wiele pozostaje bez opieki, skłonił do zakładania kursów szycia, robót ręcznych, kilimkarstwa, haftów i t. p. Opieka przytem staranna, matczyna. Szlachetne jednostki uszlachetniają inne. Nauka nietylko szycia i haftów, ale i życia obywatelskiego, narodowego. Krzewienie kultury i etyki społecznej. Kultywowanie życia religijnego. Wpajanie miłości ojczyzny. Cicho, spokojnie, bez rozgłosu, a jednocześnie wytrwale, systematycznie.

Oto obraz Narodowej organizacji kobiet zgrubsza naszkicowany. Prosty, jasny, porywający. Twarze grottgerowkie: żar poświęcenia, bez ubiegania się o sławę i chwałę. Ogromna moc uczucia, zapomnienie o sobie, myśl o innych.

Niewątpliwie fundamentem programu pracy Narodowej organizacji kobiet — to dążenie do rozszerzenia wpływu życia rodzinnego jako najistotniejszej więzi życia państwowego. Rodzina to podstawa narodu i państwa. Najlepsze uzasadnienie twierdzenie to znajduje chyba w negatywnem, bolszewickiem ujęciu zrodzonem w fanatycznym mózgu Leninowskim, że... przez zniszczenie rodziny do zniszczenia państwa. A kobieta Polka, jak nigdzie na świecie, jest najdoskonalszem uosobieniem życia rodzinnego. I właśnie przez swą czujną straż ogniska rodzinnego, kobiety w Polsce spełniają doniosłą rolę w rozwoju narodu, stają się istotnemi wychowawczyniami obywateli, osiągają przemożny wpływ na bieg dziejów swego narodu. Historja aż nadto wiele przykładów cytuje, że upadek, rozluźnienie życia rodzinnego powodował zawsze fatalne następstwa.

Napoleon powiedział do swego ambasadora jadącego do Księstwa Warszawskiego:

— Pojedziesz Pan do kraju, w którym mężczyźni mało znaczą, natomiast kobiety stanowią o wszystkiem.

Napoleon mówiąc to miał w oczach typ kobiety niezbyt dodatni. Ale powiedzenie to da się zastosować w sensie wpływu kobiet w Polsce przez życie rodzinne. Jeżeli nie w 100 procentach, to jednak w wysokim stopniu, w większym, aniżeli gdzieindziej.

Spoglądając na pracę N. O. K. łatwo stwierdzimy nietylko konsekwentność programową, ale przedewszystkiem mocne podstawy tej organizacji, która wziąwszy za naczelną zasadę dobro narodu, przyszłość ojczyzny, idzie do tego celu jasną drogą przez wychowywanie, uszlachetnianie swych członkiń, uświadamiając, kształcąc i pracując, pracując, jeszcze raz pracując. Fragment tej pracy, 12 kół rozrzuconych po Zagłębiu znajdziemy na Wystawie w Sosnowcu w dniu 6 kwietnia r. b.

Idźmy tam, przyglądajmy się i szukajmy w porozwieszanych i porozkładanych eksponatach czegoś więcej aniżeli techniki palców, może w wielu wypadkach nieudolnej, nie fabrycznej, szukajmy tych walorów które niezawsze da się zobaczyć, ale, które można odczuć.

Stefan Arnold.

## Szkolnictwo powszechne
### W DĄBROWIE.

Na terenie Dąbrowy Górniczej istnieje 8 szkół powszechnych 7-klasowych. Szkoły te mieszczą się w 10 budynkach, z których dwa są miejskie, a 8 dzierżawionych. Wszystkie szkoły posiadają 38 sal wykładowych, 3 gimnastyczne, 2 jako pracownie i 1 do robót ręcznych.

W roku szkolnym 1929-30 uczęszcza do szkół 4373 dzieci, w tem 2167 chłopców i 2206 dziewcząt. Według wyznań jest 3758 dzieci wyznania rzymsko-katolickiego, 607 — mojżeszowego i 8 dzieci innych wyznań.

Dzieci podzielone są na 95 kompletów, czyli na jeden komplet wypada 46 dzieci. Nauka z braku pomieszczeń odbywa się na dwie zmiany, przyczem z braku miejsca nie pobiera nauki 250 dzieci, co stanowi 6 proc. dzieci w wieku szkolnym.

W roku szkolnym 1930-31 przybędzie 400 dzieci, co łącznie z nieuczęszczającemi dotychczas wyniesie 650 dzieci, które zostaną umieszczone w nowej szkole przy ul. Konopnickiej.



Patrz dzisiejsze anonse, strona 9 i 11.

✕ KIEROWNICTWO SEKCJI MUZYCZNEJ KOL. K. S. „RUCH" zawiadamia swych członków, ogół kolejarzy i sympatyków, że przyjmuje jeszcze zapisy zaawansowanych amatorów z każdym instrumentem do istniejącej już orkiestry tambur-mandolinowej i symfonicznej oraz zapisy uczniów od lat 10 którzy za minimalną opłatą członkowską nauczą się grać w przeciągu kilku miesięcy na wybranym instrumencie. Orkiestrę tambur - mandolinową i symfoniczną oraz naukę zasadniczej gry instrumentalnej prowadzi znany w Zagłębiu i na Śląsku muzyk profesor p. Osiecki. Zapisy przyjmuje kancelarja klubu (na dworcu Warsz. pod zegarem, lokal kol. przysp. wojskowego) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 20.

✕ Z TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ. W ubiegłym tygodniu tj. od dn. 24 do 29 bm. rb. na Targowicę w Sosnowcu spędzono 1813 szt. trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.25 2.70. Tendencja słaba.

# Uchwalenie budżetu m. Czeladzi
## na rok 1930-31.

Onegdaj w sali Sądu grodzkiego w Czeladzi odbyło się posiedzenie Rady miejskiej.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania dokonano wyboru jednego członka Rady do komisji opieki społecznej, do której wszedł p. Antoni Kucewicz z grupy mieszczańskiej.

Dłuższą, a zupełnie zbędną dyskusję wywołała sprawa opłat za wodę. Socjaliści opłaty te chcieli nałożyć tylko na „klasy posiadające", przeciwko czemu przemawiali rolnicy, dowodząc, iż znajdują się oni obecnie nie w lepszych warunkach jak robotnicy. Wkońcu Rada większością uchwaliła wniosek zarządu o ściąganiu opłat za wodę z wodociągów miejskich, w wysokości podatku od lokali. Do uznania zarządu przestawiono zwolnienie od płacenia tego podatku biednych, a zwłaszcza bezrobotnych i półbezrobotnych. Przytem uchwalono także budżet wodociągów w sumie 16 tys. złotych.

Zarząd miasta projektował wprowadzić nowy podatek t. zw. opłaty drogowe, który miał być użyty na dokończenie budowy ulicy Bytomskiej. Wobec jednak stanowczego sprzeciwu komisji finansowo - budżetowej oraz Rady miejskiej, projekt ten zarząd wycofał. Następnie Rada działami uchwaliła budżet zwyczajny miasta na rok bieżący w sumie około 370 tys. zł. i nadzwyczajny w sumie 600 tys. zł. Wskutek poprawek zarówno komisji finansowej, jak i Rady do zbilansowania budżetu brak jest sumy około 30 tys. zł., co wymaga poprawki zarządu.

W omawianiu wydatków na administrację wynikła bardzo namiętna dyskusja nad pozycją 5 tys. zł., jako uposażenie wiceburmistrza. W ubiegłym roku, w czasie uchwalania budżetu głosami radnych ugrupowania mieszcz.-robotn. i BB. pozycja ta została zupełnie zniesiona, co oznaczało zatem skreślenie etatu zastępcy burmistrza. Był to pewnego rodzaju akt zemsty przeciwko socjalistom, którzy zdobywszy z pomocą „siódemki" stolec ławnika i wiceburmistrza, sami odmówili poparcia sojusznikom przy obsadzaniu stanowiska burmistrza. Dyskusja onegdajsza na ten temat toczyła się jednak między nieliczną grupką „siódemki", przemawiającą za skreśleniem tego wydatku a socjalistami. Reszta radnych, zarówno z „siódemki" jak i BB, którzy przed kilku miesiącami namiętnie zwalczali socjalistów, znosząc etat wiceburmistrza, wstydliwie milczała. W głosowaniu pozycję tę utrzymano wszystkiemi głosami przeciwko 4 z grupy mieszczańsko-robotniczej.

# S. p. Józefat Bielecki.

W środę dnia 26 marca zakończył doczesną pielgrzymkę cichy, niestrudzony i nieznający odpoczynku wielki miłośnik śpiewu kościelnego, długoletni organista i dyrygent chórów w Dąbrowie Górniczej śp. Józefat Bielecki. Urodzony w Koziegłowach w 1860 r. młodzieńcze swe lata spędzał w klasztorze św. Anny w Przyrowie, gdzie pokochał śpiew i muzykę, a mając wrodzony talent, całem sercem pracy tej poświęcił swe życie. W pierwszych latach widzimy go w Koziegłowach, Koziegłówkach i w Siewierzu, gdzie jako młody organista, prowadząc chóry i orkiestry, daje się poznać jako świetny dyrygent i dobry organizator, zyskując sobie pełny szacunek wśród duchowieństwa i szerokich mas ludności. W 1891 roku w lipcu obejmuje stanowisko organisty w Dąbrowie Górniczej i na tej placówce pracując czterdzieści lat zakończył swe życie. Ś. p. Józefat Bielecki obdarzony pięknym głosem, czystość którego zachował do końca życia, nie wyzyskuje go dla osobistej karjery, lecz całkowicie poświęca Bogu, wychwalając w pieśni Jego wielkość, potęgę i miłość. Nic też dziwnego, że w pierwszych latach swego pobytu w Dąbrowie ściągał do świątyni sfery inteligencji miejscowej, która do dnia dzisiejszego zachowała Go w pamięci, żywiąc cześć i szacunek. Jako dyrygent chórów tak świeckich jak i kościelnych dba przedewszystkiem o umiłowanie pieśni wśród mas robotniczych prowadząc przed wojną chóry i orkiestry Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, oraz kładąc podwaliny pod Jasełka, które dzięki Jego niezmordowanej pracy ukazały się po raz pierwszy w Dąbrowie. Praca ś. p. Józefata Bieleckiego jako działacza społecznego i dobrego syna Ojczyzny była zawsze pełna pokory i poświęcenia. Największą bodaj zasługą Zmarłego i to pragnę na tem miejscu podkreślić, była szczególna miłość do młodzieży, która wypływała z Jego stanowiska jako Ojca rodziny który kochając własne dzieci, wiedział czem one są dla serca każdej matki i każdego ojca. Będąc podeszłego wieku, ale ducha młodego, całe godziny spędzał wśród młodzieży, ucząc umiłowania śpiewu a z nim tego wszystkiego, co jest piękne, wzniosłe i szlachetne, dając się jednocześnie poznać nietylko jako dyrygent ale przedewszystkiem jako dobry ojciec, opiekun i przyjaciel. Stargawszy zdrowie na posterunku pracy, doczekał się w roku ubiegłym niezwykłego jubileuszu, bo 50-lecia swej pracy organistowskiej, który obchodził tak cicho, jak cichem było Jego życie.

1633 **W. Ł.**

× **PORANEK.** Tow. opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Sosnowcu urządza w niedzielę, dnia 30 bm. o godzinie 11.30 w sali kina „Zagłębie" poranek dla młodzieży i starszych z następującym programem: „Przeznaczenie" — 10 aktowy film oraz wesoła komedja „On jest bandytą". Ceny miejsc: dla dorosłych jeden złoty, dla młodzieży szkolnej 30 groszy, dla dzieci 30 groszy. Dochód z poranku przeznacza się na Tow. opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.

× **ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** W dniu 6 kwietnia rb., o godz. 10, w sali Rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się IX zjazd delegatów Związku strzeleckiego, obwodu Sosnowiec. Porządek obrad: zagajenie i wybór prezydjum zjazdu, przemówienia zaproszonych gości, odczytanie protokółu z poprzedniego zjazdu, sprawozdanie z działalności zarządu i komendy, sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami, wybór zarządu powiatowego i komisji rewizyjnej, budżet i wytyczne prac na rok 1930-31, uchwalenie wniosków o odznakę zasługi i wolne wnioski.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W czasie od 23 do 29 bm. zanotowano w Sosnowcu, następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzyszny 1, płonica 6, błonica 2 (zgon 1), odra 7, róża 1, krztusiec 3, gruźlica 4 (zgonów 5), jaglica 1.

Miejski urząd zdrowia odkaził 7 mieszkań odwszono 26 osób.

× **POBICIE.** Przed dwoma dniami na plac huty szklanej w Sosnowcu (Swobodna) wtargnęło twóch osobników, którzy pobili współwłaściciela huty Józefa Siewniaka (Piłsudskiego 25). Napadniętego pobito żelaznym prętem, zadając mu ciężkie obrażenia. Zawiadomiona o napaści policja przeprowadziła dochodzenie i jednego z napastników zatrzymała. Jest nim mieszkaniec Sosnowca Józef Terlecki (Piłsudskiego 74). Policja przekazała go władzom sądowym.

## Stowarzyszenie aplikantów

### W SOSNOWCU.

W ub. czwartek w gmachu Sądu okręgowego w Sosnowcu odbyło się zebranie organizacyjne oddziału Stowarzyszenia aplikantów sądowych i adwokackich w Sosnowcu. Przewodniczył — apl. Wiktor Kosciński, sekretarzowała — apl. Wanda Anówna.

Sprawozdanie z działalności tymczasowego komitetu składał apl. dr. Edward Maćkow, referował statut apl. Stefan Plich.

Zkolei wybrano zarząd w składzie przewodniczący — apl. sądowy dr. E. Maćkow, członkowie: — apl. sąd. St. Dryjski i apl. sąd. M. Kacengold oraz komisję rewizyjną w składzie — apl. adw. dr St. Fibenschütz, apl. adw. St. Kędzierski i apl. sąd. M. Wewióra.

Wkońcu zebrani wyrazili podziękowanie wyjeżdżającemu organizatorowi oddziału apl. St. Plichowi.

Celem stowarzyszenia jest osiągnięcie należytego przygotowania do pełnienia przyszłego zawodu prawniczego, zapewnienie odpowiedniego poziomu, godności i powagi aplikantów, nawiązanie łączności i współpracy z innemi organicjami prawniczemi, obrona i popieranie moralnych i materjalnych interesów aplikantów oraz rozwój stosunków towarzyskich i koleżeńskich.

# Dobrodziejstwo ulenowskie

## w świetle strat, jakie poniosły Kielce.

Magistrat kielecki przesłał Magistratowi sosnowieckiemu protokól z posiedzenia rozrachunkowej delegacji kieleckiej Rady miejskiej do sprawy budowy wodociągów i kanalizacji. Jest to zestawienie wszystkich strat, na które naraziła Kielce firma Ulen i pretensyj z tego tytułu Kielc do tej firmy o zwrot odpowiednich sum. Ponieważ z podobnemi pretensjami w najbliższych dniach wystąpi i Sosnowiec, warto się zapoznać z „solidnością" firmy Ulen w świetle skrupulatnych badań komisji w Kielcach.

Z racji niewykonanych projektów przez firmę Ulen, a do wykonania których Ulen zobowiązał się, miasto żąda tytułem odszkodowania 2573 dolarów.

Ulen miał wykonać sieć wodociągowo-kanalizacyjną długości 28 klm. przy tej bowiem długości dopiero zaczęłaby się rentowność inwestycyj. Tymczasem wykonano tylko 16.6 klm. (41 proc. projektowanej długości), co spowoduje tak niską konsumcję wody, że miasto z tego powodu tracić będzie rocznie 29.509 dolarów w okresie conajmniej 7 lat, t. j. do czasu ukończenia pierwotnie projektowanej sieci. Z tego powodu miasto żąda odszkodowania w wysokości jednorocznej straty.

Podobnie, jak w Sosnowcu, Ulen zaproponował wcześniejsze ukończenie robót o 1 rok, pod warunkiem, że miasto odda do dyspozycji Ulena dodatkowy kredyt na przyspieszenie robót w sumie 68.000 dolarów.

Bank Gospodarstwa Krajowego zgodził się na przesunięcie kredytów budowlanych i udzielił miastu wekslowej pożyczki w żądanej sumie. Ulen jednak nie dotrzymał przyrzeczenia i robót nie przyspieszył. Z tego tytułu miasto domaga się zwrotu kosztów zapłaconych dodatkowo procentów Bankowi Gospodarstwa Krajowego w sumie 1627 dolarów, oraz odszkodowanie za opóźnienie rentowności wodociągu w sumie 29509 dolarów.

W dalszym ciągu protokuł stwierdza, że Ulen powinien zwrócić za niepotrzebnie budowaną płytę fundamentową zbiornika w skale kwotę 2263 dolarów, za źle zrobiony kolektor i studzienki 2760 dol., za nieakceptowane przez miasto rachunki 6659 dolr., za nadmierne wydatki administracyjne 14571 dolarów, za zniszczenie samochodu „Fiat" w ciągu 1 roku 280 dol., za straty przy sprzedaży lokalu biurowego 332 dol., wreszcie za pospieszną i ze stratą sprzedane urządzenie biurowe 339 dolarów.

Suma pretensji Kielc do firmy Ulen zamyka się cyfrą 90427 dolarów, co przy zaciągnięciu pożyczki 500.000 dolarów wynosi 18 procent całej sumy pożyczkowej. A podkreślić jeszcze trzeba, że skutkiem niewykonania projektowanej sieci wodociągowej, przy której dopiero byłoby możliwa rentowność, miasto w ciągu 7 lat operować będzie poważnym deficytem.

W Sosnowcu, bardzo być może, nie będzie procentowo tak dużych pretensyj, nie mniej, jak słychać wyniosą około 1 miljona złotych. Zaś rentowność sieci wodociągowo-kanalizacyjnej prawdopodobnie też wcześniej nie nastąpi, jak za kilka lat. Oto, do czego prowadzi lekkomyślne traktowanie spraw gospodarczych w połączeniu z jeszcze lekkomyślniejszą zasadą: jakoś to będzie. Pożyczki ulenowskie miały przynieść szczęście dla miast, które je pobrały, a w rzeczywistości wszystkie te miasta zrujnowały, powiększając bezrobocie.

# Tajemnicze morderstwo w Dąbrowie

## POGŁOSKI O POJAWIENIU SIĘ W DĄBROWIE SZAJKI GROŹNYCH BANDYTÓW.

W dniu wczorajszym mieszkańcy Dąbrowy zaalarmowani **zostali potwornym mordem, którego ofiarą padł bezrobotny Kuc Michał, w wysoce zagadkowych okolicznościach.**

Kuc do niedawna pracował jako robotnik **na kopalni „Reden"**, lecz w związku z ograniczeniem produkcji, **został przed dwoma tygodniami zredukowany.**

Był to człowiek spokojny, pracowity i nie należący do żadnej organizacji. Jedynem jego dążeniem było zarobić na kawałek chleba, to też po zwolnieniu z kopalni Kuc wyjechał do wsi Panki w powiecie Częstochowskim, gdzie miał rodzinę i gdzie spodziewał się znaleźć jakąkolwiek pracę.

W Dąbrowie Kuc **posiada szwagra p. J. Biskupka,** zamieszkałego przy ul. Kościuszki, którego przed kilku dniami piśmiennie zawiadomił, że około soboty przyjedzie do Dąbrowy, **celem podjęcia z kopalni zasiłku inwalidzkiego.**

W nocy z piątku na sobotę o godz. 4 rano mieszkańcy domu p. Biskupka zostali **zaalarmowani strzałami rewolwerowemi,** rozlegającemi się na podwórzu domu.

Kiedy po pewnej chwili mieszkańcy **wybiegli na podwórze, ujrzano leżącego na ziemi człowieka, w którym poznano Kuca.**

Na odgłos strzałów przybyła wkrótce policja i **zarządziła niezwłocznie** pościg celem ujęcia sprawców, lecz narazie usiłowania te nie dały pozytywnego wyniku.

Rano **zwłoki Kuca przewieziono do kostnicy szpitala św. Barbary,** gdzie stwierdzono **6 ran postrzałowych** w głowę, klatkę piersiową i ręce.

Ponieważ Kuc nie miał osobistych wrogów, jak również zatargów lub porachunków z kimkolwiek, istnieje przypuszczenie, iż **padł on ofiarą przeznaczenia.**

**Prawdopodobnie bandyci planowali napad na p. Biskupka** i kiedy byli już na podwórzu domu, nagle w ciemnościach ujrzeli jakąś sylwetkę i sądząc, że to p. Biskupek, zasypali ją kulami, lub też z zemsty **za przeszkodzenie w wykonaniu napadu, zamordowali niewinnego człowieka.**

Narazie dziwnem tylko wydaje się przyjazd Kuca do Dąbrowy o tak wczesnej porze i niewątpliwie śledztwo ustali, **skąd i kiedy wyjechał Kuc do Dąbrowy.**

Zamordowany, który liczył 42 lata, **osierocił żonę i 8-letniego synka.**

Wiadomość o morderstwie wywołała duże poruszenie, gdyż powstała obawa, że do **Dąbrowy przybyli jacyś groźni bandyci,** którzy mogą jeszcze dać się mocno we znaki mieszkańcom.

Miejmy nadzieję, iż policja wykryje sprawców i jeżeli istotnie zjawiła się jakaś szajka, szybko ją zlikwiduje.



## Wystawa obrazów i tkanin

### W SOSNOWCU.

Staraniem Zarządu oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża na powiat Będziński odbyło się w dniu wczorajszym w Sosnowcu w szkole im. Czackiego (ulica Prezydenta Mościckiego) otwarcie wystawy obrazów i tkanin.

Po zagajeniu przez prezesa oddz. dr. K. Rydera, uzasadniającego konieczność szukania źródeł dochodu przez Czerwony Krzyż dla prowadzenia pożytecznej dla Państwa pracy otwarcia wystawy dokonała p. starościna Boxowa, przecinając wstęgę.

Trzeba przyznać, że wystawa urządzona została b. starannie grupując obrazy takich mistrzów pendzla jak: Axentowicza, Fałata, Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Mehoffera, Wodzinowskiego, Jarockiego, Hoffmana, Karpińskiego, Grota, Rychter Janowskiej i in. Obrazy te dostarczyła znana firma krakowska Maksymiljana Rubnera, przyczem Czerwony Krzyż otrzymuje pewien procent od sprzedaży. Wystawa zatem łączy w sobie dwa pożyteczne cele, jeden to umożliwienie obejrzenia społeczeństwu zagłębiowskiemu prawdziwych arcydzieł sztuki, a drugi to umożliwienie społeczeństwu nabycia tych arcydzieł, a pośrednio przyjście z pomocą finansową Czerwonemu Krzyżowi. Dochód ze wstępów (1 zł.) przeznaczony jest całkowicie na Polski Czerwony Krzyż.

Pozatem na wystawie znajdują się piękne makaty buczackie, przepyszne w wykonaniu artystycznem.

Wystawa ta niewątpliwie ściągnie liczną publiczność, bowiem na naszym terenie rzadko zdarza się sposobność oglądania prawdziwych arcydzieł polskiej sztuki malarskiej.

× **ŻYWA POCHODNIA.** 30-letnia mieszkanka Będzina Stanisława Koźmińska (Jasna 4) zapalając wieczorem w mieszkaniu lampę, wskutek nieostrożności rozlała na siebie naftę, która zapaliła się od ognia. W jednej chwili Koźmińska stanęła w płomieniach. Na rozpaczliwe jej krzyki przybyli sąsiedzi, którzy ogień ugasili. Poparzoną Koźmińską przewieziono do szpitala powiatowego.

× **NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI NA KOPALNIACH.** Podczas pracy na dole kopalni Klimontów został przysypany węglem robotnik Teodor Orzechowski z Klimontowa, doznając złamania prawego podudzia i poranienia lewego przedramienia. Ofiarę wypadku, przewieziono do szpitala. Drugi nieszczęśliwy wypadek miał miejsce na kopalni Mortimer w Zagórzu. Wskutek oberwania się węgla został potłuczony robotnik Antoni Dudek, zamieszkały w Zagórzu (Kościelna 26). Dudka w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

× **KRADZIEŻ REWOLWERU.** Bolesław Tomczyk zamieszkały w Modrzejowie (Gdańska 5) zawiadomił policję, że brat jego 22-letni Jerzy Tomczyk, bez stałego miejsca zamieszkania skradł mu w nocy z szafy, znajdującej się w mieszkaniu rewolwer, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Zbiegły Tomczyk, wypuszczony został niedawno z więzienia mysłowickiego, gdzie odsiadywał karę za robotę antypaństwową. Odszukaniem złodzieja zajęła się policja.

× **„MIŁA GOSPODYNI".** Józef Barto, sublokator p. Sikory, zamieszkałego w Sosnowcu (3 Maja 22) oskarżył przed policją swą gospodynię, Stanisławę Sikorową o skradzenie mu w nocy portfelu z zawartością 5300 zł. Po dokonaniu kradzieży Sikorowa zbiegła w niewiadomym kierunku.

## Ze sportu.

K. S. „20" BOGUCICE — „RUCH". Po pierwszych zawodach z miejscową „Makabi", przed rozpoczęciem rozgrywek okręgowych — „Ruch" przyjmuje dziś o godz. 16 na boisku własnem dwie drużyny KS. „20" Bogucice. Młoda drużyna KS. „20" należy obecnie do najlepszych zespołów Śląska, o czem świadczą zaszczytne wyniki uzyskane z pierwszorzędnymi klubami A-klasowymi i ligowymi G. Śląska. Dość zaznaczyć, że dobrze i ambitnie grająca drużyna „Makabi" uległa z powyższą drużyną 14:0, to też spotkanie z „Ruchem" budzi duże zainteresowanie i ściągnie niewątpliwie na boisko wielu ciekawych.

Dzisiaj o godz. 4 popołudniu rozegrane będą zawody koleżeńskie pomiędzy K. S. Liga Śląska, Katowice a zawiercką K. S. „Warta" na boisku obok Domu ludowego.

## Z sali sądowej

### PODEJRZANY O PODPALENIE.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciw Feliksowi Molendzie ze wsi Podlipie pow. Olkuskiego. Molenda oskarżony był o podpalenie zagrody, należącej do jego żony, z którą nie żył. Na rozprawie podsądny nie przyznał się do winy, żona zaś jego odmówiła zeznań. Po kilkugodzinnej rozprawie zapadł wyrok uniewinniający.



## Kronika Zawiercia.

× ROBOTY MIEJSKIE. W tych dniach Magistrat m. Zawiercia przystąpił do wyrównania i wyrazosowania ulicy Grunwaldzkiej położonej tuż za stacją osobową. Przy robocie tej znalazło pracę kilkudziesięciu bezrobotnych.

× ZWIĄZEK MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ „JEDNOŚĆ" w Zawierciu urządza w dniu dzisiejszym w sali Domu ludowego T. A. Z. o godz. 20 wiecz. przedstawienie amatorskie pięknej sztuki S. Hr. Starzeńskiego „Gwiazda Syberyi", obrazującej życie zesłańców Polaków za czasów caratu. Ze względu na cel piękny i niezmiernie zajmującą treść z życia naszych braci męczenników — sztuka ta zapewne dozna żywego poparcia patrjotycznego ogółu naszego miasta.

× POLICJA POCIĄGNEŁA DO ODPOWIEDZIALNOŚCI sądowej małżonków Machów na ul. Krakowskiej nr 31 za najście na mieszkanie i pobicie Eleonory Bałaga zamieszkałej w tymże domu.

× NA POSTOJU AUTOBUSOWYM na ul. Paderewskiego wewnątrz oczekujących autobusów odbywały się nielegalne zawody karciane. Zawody te wczoraj przerwała policja pociągając do odpowiedzialności sądowej za nielegalną grę w karty w „oczko". Plewińskiego Czesława, Muchę Kazimierza i Srula Honigmana.

× WRACAJĄC ZE SZPITALA z Częstochowy do miasta rodzinnego Lwowa —Bronisław Andruszyn chory na gruźlicę z powodu silnego osłabienia nie mógł dalej kontynuować podróży. Z wagonu na stacji Zawiercie został odwieziony do szpitala miejskiego.

× POŻAR. W dniu 27 bm. o godz. 20 w. we wsi Jaworźnik, gminy Żarki w domu Zwolińskiego Franciszka w sklepie spożywczym wybuchł pożar, skąd ogień przedostał się na strych domu pełen siana i słomy. Cały strych z sianem i słomą oraz dachem na domu spłonął. Straty wynoszą 3000 zł. Ogień powstał z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem córki właściciela Zwolińskiego — 13-letniej Janiny.

# 13 łapaczy z ul. Modrzejowskiej

## skazanych przez Sąd okręgowy.

Wczoraj stawiono przed Sąd okręgowy 13 łapaczy, którzy na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 7 października 1921 r. (Dzien. Ustaw Nr. 89, poz. 656) skazani zostali:

18-letni Hersz Kuperholc (Targowa 14), 36-letni Zygmunt Frymer (Chemiczna 30) i 22-letni Szymon Wacht (Ostrogórska 5) po 75 złotych grzywny lub po 6 dni aresztu; 23-letni Chaim Hipszer (Warszawska 22) na 50 zł. lub 4 dni aresztu; 23-letni Szyja Sztajnic (Targowa 4), 24-letni Idka Hipszer (Piłsudskiego 60 )po 100 zł. grzywny ulb po tygodniu aresztu; 39-letni Jochym Konopiński (Głowackiego 3) na 150 zł. grzywny lub 8 dni aresztu, Moszek Frymorgen, lat 42 (Głowackiego 5) na 150 zł. grzywny lub tydzień aresztu; 22-letni Josek-Lejb Sztajnic (Warszawska 22) i 28-letni Mordka Bratkiewicz (Piłsudskiego 122) po 200 zł. grzywny lub dwa tygodnie aresztu; 25-letni Joachim Rozenblum (Chłodna 4) na 250 zł. grzywny lub dwa tygodnie aresztu, oraz 20-letni Szlama-Szmul Hipszer (Warszawska 18) i 15-letni Izaak-Majer Wieża (Szklarniana 1) po 300 zł. grzywny z zamianą w razie niezapłacenia po trzy tygodnie aresztu.

# Bezrobocie w Zagłębiu

## zwiększyło się w ub. tygodniu o 719 osób.

W ub. tygodniu tj. od dnia 23 do 29 bm. **bezrobocie w Zagłębiu zwiększyło się o 719 osób.** Na zwiększenie się bezrobocia wpłynęły dalsze redukcje w przemyśle włókienniczym, górniczym i metalowym.

P. U. P. P. w Sosnowcu, obejmujący swą działalnością powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski zanotował w ub. sobotę **24190 bezrobotnych, w tem 456 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Największy odsetek wśród bezrobotnych stanowią robotnicy niewykwalifikowani, których zarejestrowano 15544; kolejno idą: pracownicy włókienniczy — 2282, metalowi — 1820, górnicy — 1550 i pracownicy budowlani — 1298.

Znaczniejsze liczby robotników zwolniły z pracy w ub. tygodniu zakłady: Tow. akc. Zawiercie — 393, Tow. Franko - Włoskie — 113 i Modrzejowskie zakłady górniczo - hutnicze — 51 osób.

Częściowo bezrobotnych było 19526 z których zatrudnionych 3 dni w tygodniu — 13526, 4 dni — 2200 i 5 dni w tygodniu — 3800 robotników. Przy robotach publicznych zatrudnionych było 311 osób, z których w powiecie Będzińskim 269 i w pow. Olkuskim 42 osoby.

**Z zasiłków korzystało w okresie od dnia 10 do 16 bm. 13056 bezrobotnych.** Liczba pobierających zasiłki zwiększyła się o 880 osób.

GŁOSY PUBLICZNE.

# Sprawy gm. Bobrowniki.

Zdawałoby się, że wydzielenie z gminy Bobrowniki wsi Wojkowic Komornych i Strzyżowic i stworzenie z tych wsi samodzielnej gminy po tylu staraniach weźmie wreszcie pożądany obrót i przyspieszy się załatwienie tej drażliwej dla wojkowiczan sprawy. Otóż tak nie jest. Bobrowianie przyzwyczajeni do bytowania gminnego kosztem innych wsi przedstawiają taki materjał czynnikom decydującym, iż mogłoby się wydawać, że odłączenie Wojkowic Komornych od Bobrownik wytworzy jakiś dzinejowy kataklizm, zmierzający do całkowitej zagłady Bobrownik i ich leniwych a gadatliwych społeczników. Mam tu oczywiście na myśli te osoby, które w pracy społecznej w Bobrownikach uchodzą za wzór wśród tamtejszych mieszkańców i ich marką mierzy się ideowość wszystkich bobrowian.

Powiada się, że Wojkowice liczą około czterech tysięcy mieszkańców, a nie pięć tysięcy zgórą, że odległość Wojkowic od urzędu gminnego w Bobrownikach wynosi cztery, czy cztery i pół kilometra, a nie siedem, że budżet gminny Bobrownik po odłączeniu Wojkowic i Strzyżowic będzie tak deficytowy, że nie będzie mowy o jakichkolwiek inwestycjach, a tembardziej o budowie szkół i t. d. i t. d.

Na litość Boską, to któraż wobec tego z gmin w Polsce będzie niedeficytową, jeżeli Bobrowniki przy dziewięciotysięcznej zamożnej, otoczonej przemysłem, rolniczej ludności, z dwoma majątkami ziemskiemi, dużą cegielnią elektryczną i jakąś setkę różnych interesów handlowych będzie gminą deficytową?! Trzeba jeszcze do tego dodać, że całe Bobrowniki i przyległe do nich sąsiednie wsie są tak poopasywane dobremi drogami bitemi, że niewiele tam już jest do zrobienia.

Jeżeli zaś chodzi o szkolnictwo, to z zabranej z Wojkowic cegły i z cegły zakupionej przez gminę z kordonu po moskalach, zamiast na rozbudowę, może niepotrzebnie, budynku urzędu gminnego w Bobrownikach, możnaby, jak na tamtejsze stosunki, wybudować wspaniały budynek szkolny. Sprawy finansowe na ten cel możnaby tak ująć, jak je ujęto w Wojkowicach Komornych na takiż cel, to jest zebrać z publicznych ofiar sumę piętnastu tysięcy złotych, resztę z subwencji Sejmiku i kuratorjum szkolnego, no i te dwadzieścia tysięcy złotych, z bieżącego budżetu gminnego, przeznaczonych na rozbudowę do tej pory wystarczającego budynku gminnego. Przy dobrych więc chęciach byłaby szkoła w Bobrownikach, czy w Żychcicach bez oglądania się na Wojkowice Komorne.

Co do zarzutu „leniwych", stawianego czołowym macherom społecznym w Bobrownikach, dla usprawiedliwienia pozwolę sobie tu przytoczyć kilka cyfr, świadczących o rozmachu pracy społecznej w Wojkowicach Komornych z ostatniego sześciolecia. Mianowicie: budowa remizy strażackiej, kupno rekwizytów, urządzenie sali teatralnej i kina — 60.000 złotych, kupno trzech dzwonów kościelnych — 16.000 zł., na budowę nowego kościoła — 40.000 zł., pomoc gminie przy budowie szkoły w Wojkowicach — 15.000 zł., Razem 131.000 złotych zebranych" z ofiar publicznych bez krzyku i pomocy obcych. Co na to wypchani ambicją wielkości działacze społeczni w Bobrownikach?

Wrócę jeszcze do meritum sprawy. Powiada się w Bobrownikach, że utworzenie ze wsi Wojkowic i Strzyżowic samodzielnej gminy nie ma uzasadnienia. Pytam się, jakie było uzasadnienie tworzyć nowy powiat Zawierciański, kiedy Będzin od Zawiercia nie jest zbyt daleko i powiat Będziński nie był za duży. Jakie było uzasadnienie otwierać kasy skarbowe w Będzinie i w Dąbrowie, kiedy tuż pod nosem w Sosnowcu jest takaż kasa skarbowa. Poćoż więc się to robi. Dla mnie to jest dostatecznie zrozumiałe, że to wszystko się robi w imię dobra społecznego, bo tego wymaga życie, którego nie wolno krępować. Wojkowice dorosły do tego i żądanie usamodzielnienia ich nie może zejść z porządku dziennego. Nie można także lekceważyć potrzeb największego na terenie tutejszej wsi podatnika, jakim jest T-wo Saturn. Również nie można lekceważyć i tych mas robotniczych, wędrujących w różnych sprawach do zbyt oddalonego stąd urzędu gminnego.

To nie są głosy jednostki, to są głosy tysięcy ludzi, odczuwających dotkliwie brak urzędu gminnego w Wojkowicach Komornych.

J. Kowalik.

## Kronika Olkuska.

× REKOLEKCJE. W dniach 30, 31 bm. i 1 i 2 kwietnia rb. odbędą się rekolekcje dla dzieci szkół powsz. z okolicznych wiosek, tj. Witeradowa, Żurady, Bogucina i Pomorzan, zaś w dn. 4, 5 i 6 kwietnia dla dzieci szkół powsz. olkuskich. Rekolekcje przeprowadzi prefekt szkół powsz. ks. Sowiński

× WALNE ZEBRANIE T. S. „VESTA". W dniu 30 bm. o godz. 1 i pół popoł. w sali ochronki fabryki „Olkusz", odbędzie się walne zebranie T. S. „Vesta", na którem m. in. odczytane zostanie sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły, wybór nowego zarządu, kupno utensylji sportowych, sprawa rozgrywek i odznak członkowskich.

× NOWY ZARZĄD „STRZELCA" ukonstytuował się następująco: prezes — Wydrych (ponownie), zastępca — dr. Łapiński, sekretarz — Witczyńska (ponownie), skarbnik — Barczyński (ponownie), referent kulturalno - oświatowy —prof. Mitka, oraz członkowie Starkiewicz i Nocoń. J. Kondek przed ukonstytuowaniem się zarządu wystąpił ze Strzelca.

× KOŁO GOSPODYN WIEJSKICH W ŁOBZOWIE. W Łobzowie gm. Wolbrom w sali strażackiej odbyło się zebranie, zwołane przez instruktorkę C. T. R. p. Zafję Kaczyńską z Warszawy. Po obszernym referacie, wygłoszonym przez p. Kaczyńską na temat pracy kobiety w gospodarstwie wiejskiem wybrano zarząd koła, w skład którego weszły pp. Wiktorja Kozioł — przewodnicząca, Janina Myszor — sekretarka, Helena Paulewicz — radna wychowania, Helena Paulewicz — radna ogrodowa, Antonina Grudzień — radna zdrowia, Karolina Myszor — radna gospodarstwa podwórzowego i Antonina Kozioł — radna gospodarstwa domowego. Członkiń zapisało się odrazu 48 osób. Składka miesięczna wynosi 20 groszy

× ZA OBRAZĘ SĄDU W PILICY. W dniu 27 bm. sąd grodzki w Olkuszu skazał Jana Kurpisa z Pilicy na 2 tygodnie aresztu za obraźliwe słowa, rzucone pod adresem sądu grodzkiego w Pilicy w rodzaju, że jest stronniczy, pobłażliwie karze różnych opryszków i t. p.

× ZA SFAŁSZOWANIE KWITU. Sąd grodzki w Olkuszu skazał w dniu 27 b. m. p. Ludwika Kostrzycę z Olkusza na 2 tygodnie aresztu za sfałszowanie kwitu, przy pomocy którego podjął z funduszu bezrobocia 10 zł. za Kaz. Nowaka z Białego Kościoła.

× CZYSZCZENIE KOMÓREK PRZED ŚWIĘTAMI. W nocy z 26 na 27 bm. nieznani złodzieje dostawszy się przez podkop do komórki Jana Chuderskiego w przysiółku Mostek gm. Sławków, skradli drób, oraz krowę z chlewa, którą jednak pozostawili w polu spłoszeni widocznie przez kogoś. Tej samej nocy przy pomocy wyrwania skobla, skradziono na szkodę p. Nowakowskiego, zawiadowcy st. Sławków, 9 kur wartości około 60 zł.

× GAJOWY W ROLI ZŁODZIEJA. Synowie Michała Karcza ze Szklar gm. Sułoszowa, Stanisław i Piotr, pilnując dobytku swego ojca, pochwycili gajowego lasów kapituły krakowskiej, Domina Guźniaka ze Szklar, gdy w nocy, wraz z drugim niewykrytym sprawcą, zakradł się do chlewa Karczów przy pomocy otwarcia drzwi, a właściwie usunięcia zasuwy przy pomocy drutu. Przebudzeni synowie Karcza, przyczaiwszy się, uchwycili gajowego. Przy szamotaniu się pękły rzemienie przewieszonego na ramieniu gajowego krótkiego karabinu, który pozostał w rękach Karczów. Zdeterminowany tem gajowy wyrwał się i począł uciekać. Karczowie dali za nim kilka strzałów, które jednak chybiły. Gajowy został zatrzymany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego.

## Ohydne świętokradztwo
### POD POZNANIEM.

W kościele parafialnym w Dębnie pod Poznaniem dokonano onegdaj ohydnego świętokradztwa. Nieznani narazie sprawcy włamawszy się do kościoła skradli około 30 hostyj mszalnych niekonsekrowanych z zakrystji, oraz jedną hostję i 164 komunikantów konsekrowanych z tabernakulum wielkiego ołtarza.

Poza kradzieżą komunikantów i hostyj, pomimo, że w kościele znajdowały się przedmioty złote i drogocenne, nie zostało nic skradzione. Zarządzono dochodzenia w celu wykrycia świętokradców.

## Nowa konstrukcja
### AUTOBUSÓW.

Zarząd linij tramwajowych i autobusowych w Oslo w Norwegji używa od niedawna autobusów o odmiennej od dotychczasowej klasycznej konstrukcji.

Nowość tej konstrukcji polega na jaknajszerszem zastosowaniu lekkiego metalu duraluminjum, z którego zbudowana została cała karoserja. W ten sposób zaoszczędzono 2.000 kg. ciężaru w stosunku do całostalowych karoseryj amerykańskich, co odpowiada wadze 26 pasażerów.

Druga nowość polega na przerzuceniu miejsca dla pasażerów na przód autobusu i umieszczeniu motoru w środku autobusu między osiami, pod siedzeniami pasażerów. Przez tego rodzaju umieszczenie motoru powiększyła się przestrzeń użyteczna o 30 proc. Autobusy te mieszczą 55 — 60 pasażerów i wskutek zmniejszonego ciężaru okazały się b. ekonomiczne w użyciu.

Konstrukcją tą, której twórcą jest inż. Alf Ihlen, dyrektor Tow. Stromen Vaerkstedt, zainteresowali się Amerykanie.

## Choroba, która zmniejsza
### WZROST CZŁOWIEKA.

Niezwykłe wrażenie w amerykańskich kołach lekarskich wywołało odkrycie nowej, nieznanej dotychczas w dziejach ludzkości choroby. W miejscowości Cacoteil do jednego z tamtejszych lekarzy zgłosił się 54-letni weteran wojny hiszpańsko-amerykańskiej niejaki Józef Mago i oświadczył, że staje się coraz niższy. Przed ośmiu laty wzrost jego wynosił 1 metr 62 cm., obecnie zaś wynosi zaledwie 1 metr 47 cm., czyli zmniejszył się wciągu ośmiu lat o całe 15 centymetrów, co jest zjawiskiem niespotykanem, choć jak to się mówi „starzy do ziemi rosną”. Niezwykły pacjent przedstawił lekarzowi urzędowe pomiary za owe osiem lat, usuwając w ten sposób wszelkie podejrzenia o mistyfikację. Pacjenta badało następnie wielu wybitnych lekarzy, żaden jednak nie był w stanie określić charakteru ani przyczyn niezwykłej choroby, zmniejszającej wzrost dotkniętego nią człowieka.

## Z ruchu wydawniczego.

**NAUKA POLSKA, jej potrzeby, organizacja i rozwój.** Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego. T. XI, Warszawa 1929 str. X — 403.

Tom XI zawiera: w dziale teoretycznym ciekawe artykuły prof. T. Kotarbińskiego p. t. „O zdolnościach cechujących badacza” i prof. F. Bujaka p. t.: „Działacz a badacz”. W artykule „Nauka a formy życia społecznego” dr. Paweł Rybicki rozważa zagadnienia z pogranicza socjologji i teorji nauki, kreśląc drogi powstania i rozwoju nauki jako zjawiska społecznego w zależności od formy życia społecznego, poczynając od ustroju grup pierwotnych po czasy obecnie z ich koncepcją naukowości. „Uwagi o stosunku państwa do nauki”, mającego wpływ tak doniosły na poczynania naukowe w społeczeństwach nowoczesnych, kreśli radca Min. W. R. i O. P. Wojciech Przybyłowicz. „O stanie i potrzebach nauk lekarskich w Polsce” pisze prof. St. Ciechanowski. Część tomu poświęcona historji życia i organizacji nauki w Polsce przynosi ciekawy artykuł dr. Macieja Loreta p.t. „Polskie pielgrzymstwo naukowe w Rzymie od XVI—XVIII w.”, w którym autor rzuca nowe światło na tak mało dotychczas zbadane stosunki kulturalne Polski z Italją i — wbrew ustalonej tradycji — dowodzi, że nietylko Padwa ile głównie Rzym z jego ośrodkami nauki i kultury wywarł doniosły i głęboki wpływ na życie naukowe i kierunek myśli oświeconych Polaków tego okresu.



# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Nadwyżka żyta na produkcję starki.

Wybitny znawca stosunków rolnych w Polsce, b. minister reform rolnych, obecnie profesor szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, Zdzisław Ludkiewicz, omawiając sprawę kryzysu zbożowego w Polsce, wystąpił na łamach prasy fachowej z projektem zużycia nadprodukcji żyta w kraju na produkcję starki. Prof Ludkiewicz oblicza, że około 10 proc. nadwyżki żyta w kraju, którą to nadwyżkę trzeba eksportować zagranicę, po cenach częstokroć b. niskich, zależnych od konjunktur na światowych rynkach zbożowych, Państwowy monopol spirytusowy mógłby zużytkować w kraju na produkcję starki, którą możnaby następnie eksportować na rynki zagraniczne. Przed wojną na ziemiach polskich produkowano z żyta ten gatunek wódki i eksportowano ją głównie do Francji, gdzie cieszyła się dużym popytem.

Ponieważ starka nadaje się do picia dopiero po 20 — 25 latach, przeto prof. Ludkiewicz proponuje bądź stworzenie specjalnych na ten cel kredytów, bądź też zaciągnięcie przez Monopol spirytusowy pożyczki zagranicznej. Monopol spirytusowy mógłby przystąpić do produkcji starki odrazu i produkować ją na zapas, poczem po odstaniu przez wymaganą liczbę lat, mógłby przystąpić do sprzedawania jej w kraju lub eksportu zagranicę.

Oczywiście, produkcja starki poczęłaby dawać dochody dopiero po 20 — 25 latach, niemniej jednak — zaznacza prof. Ludkiewicz — opłacałaby się wydatnie i z łatwością możnaby z dochodów po 25 latach spłacać bez wysiłku zaciągniętą ewentualnie pożyczkę zagraniczną nawet wysoko oprocentowaną.

## Kronika gospodarcza.

**O ZNIESIENIE KOMISYJ CENNIKOWYCH.** Dziś w niedzielę odbędzie się w Łodzi zjazd cechów piekarskich województwa Łódzkiego. Na zjeździe zatwierdzony będzie statut organizującego się wojewódzkiego związku cechów piekarskich, oraz omówiona będzie sprawa zniesienia komisyj cennikowych przy magistratach, które ustalają ceny mąki i chleba. Na zjazd wyjechał z Warszawy prezes centralnego związku cechów piekarskich, p. Wendt.

**NOWY PODATEK KOMUNALNY W WILNIE.** Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, wyraziło zgodę na pobór na rzecz m. Wilna dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości za rok 1930 w tej wysokości, w jakiej wspomniany dodatek był pobrany za rok 1929, t. j. 50 proc. podatku państwowego, o ile roczny dochód z nieruchomości nie przekracza 2 tysiące zł. Zaś 60 proc., o ile wymieniony dochód wynosi od 2 do 3 tysięcy zł.; wreszcie 75 proc., o ile tenże dochód przekracza 3 tysiące złotych.

**O ZNIESIENIE USTAWY O LICHWIE WOJENNEJ.** Wobec uchwały komisji przemysłowo - handlowej Sejmu, wzywającej Rząd do zmiany ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej — Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie zwróciła się w imieniu Związku Izb do Ministerstwa przemysłu i handlu z wnioskiem o uchylenie tej ustawy. Związek Izb stoi mianowicie na tem stanowisku, że w obecnej sytuacji gospodarczej, gdy rynek nie odczuwa braku towarów, a przeciwnie wyraźnie zauważyć się dają trudności zbytu, jako dostateczną ochronę ludności uznać należy obowiązujące przepisy o zabezpieczeniu podaży produktów użytku w związku z dzielnicowemi przepisami kodeksów karnych. Związek Izb podkreśla, iż jedynie uchylenie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej może odpowiadać istotnym potrzebom życia gospodarczego.

**CZAS PRACY W KOPALNIACH WĘGLA.** Od 24 do 26 b. m. odbywały się w Londynie narady polsko-angielskie w sprawach, dotyczących ustalenia czasu pracy w kopalniach węgla. Obrady te prowadzone przez delegatów polskich z brytyjskim „Board of Trade” miały na celu ułatwienie porozumienia celem zawarcia w Genewie zainicjowanej przez międzynarodowe biuro pracy ogólnej konwencji o czasie pracy w kopalniach węgla. Do delegacji polskiej wchodzili pp.: dyrektor departamentu górniczego min. przemysłu i handlu, p. Cybulski, komisarz demobolizacyjny zagłębia górnośląskiego, p. Gallot, radca minist. pracy, p. Zagrodzki i dyrektor „Roburu”, p. Falter, jako przedstawiciel pracodawców.

## Z giełdy warszawskiej.

### CEDUŁA Z DNIA 29.3

AKCJE: Bank Polski 167.75, Dyskontowy 127.00, Węgiel 53.50 — 53.25, Ostrowieckie 54.00, Starachowice 20.25, Haberbusch 105.00, Spirytus 21.50, 4 pr. poż inwest. 124.00 — 124.50 — 124.00, 5 pr. premj. dol. 75.00 — 74.75 — 74.85, 5 pr. Konwersyjna 54.75, 4 i pół pr. Ziemskie 54.50 — 54.75.

WALUTY i DEWIZY: Dolary 8.89 Franki Francuskie 34.92.50, Nowy Jork 8.904, Nowy Jork Kabel 8.917, Londyn 43.38.25, Paryż 34.91, Włochy 46.73.50, Belgja 124.41, Szwajcarja 172.56, Gdańsk 173.55, Berlin 212.90, Dolar prywatny 8.89.

Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

## Złoto na biegunie

### A BANKRUCTWO BYRDA.

Znakomity podróżnik i badacz podbiegunowy komandor Byrd, po powrocie z ostatniej swej ekspedycji do bieguna południowego, gdzie przez szereg miesięcy, odcięty od świata dokonał ważnych odkryć — przedzierzgać się musiał w... dyplomatę. Wynikła mianowicie kwestja, do kogo należy biegun południowy, do Anglji, czy Stanów Zjednoczonych, których sztandar w czasie ostatniej ekspedycji zatknął na biegunie Byrd. Łatwo mógł z tego wyniknąć konflikt dyplomatyczny. Wprawdzie tereny podbiegunowe leżą odłogiem, ale obfitują podobno w złoto, a o własności terenów złotodajnych warto przecie się spierać. Byrd załagodził konflikt wielce dyplomatycznie, oświadczając, że wieść o odkryciu przezeń pokładów złota na biegunie jest bajką, czego najlepszy dowodem jest fakt, że ich rzekomy odkrywca jest bankrutem. „Dobrze byłoby — oświadczył Byrd — gdybym znalazł na biegunie złoto. nie miałbym wówczas kłopotu z wierzycielami, których obecnie nie mam czem zaspokoić".

## Złodziej kinoman

### I ZŁOTY ZEGAREK CHAPLINA.

Niewiele gwiazd filmowych cieszy się taką popularnością na całym świecie, co Charlie Chaplin, którego wielbiciele rekrutują się ze wszystkich sfer. Nic więc dziwnego, że ma ich Chaplin również wśród... doliniarzy. Przekonał się o tem genialny artysta w dość niezwykły sposób.

— Wysiadłszy pewnego razu z metro — opowiada Chaplin — poczułem w kieszeni jakiś dość ciężki przedmiot, który okazał się wspaniałym chronometrem. Udałem się na policję i złożyłem odpowiednie zeznanie. Nie chciano mi wierzyć, przypuszczając, że to jakiś reklamowy kawał. Ale już następnego dnia mogłem ich przekonać. Otrzymałem mianowicie list następującej treści: „Drogi panie Chaplin! Piszący ten list jest zawodowym doliniarzem. Wczoraj „pracowałem" w metro i ledwie zdążyłem wyciągnąć u „frajera" złoty zegarek, gdy zobaczyłem Pana. Będąc gorącym wielbicielem Pańskiego talentu. proszę Pana przyjąć ten dar z taką radością, z jaką go składam". Od dnia tego minął rok i ponieważ do urzędu policyjnego nie zgłosił się prawy właściciel zegarka, przesłano go Chaplinowi. który go odtąd stale nosi.

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

Klient: — Kto tu jest odpowiedzialny za firmę?

Goniec: — Kto jest odpowiedzialny, tego nie wiem, ale że na mnie wszystko się zawsze musi skupić, to fakt.



MARY ROBERTS RINEHART.

# Adwokat i miłość.

**Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.**

30.

— Nie potrafiłbym być dla pana taki dobry jak pan dla mnie w danych okolicznościach — rzekł z wdzięcznością.

— Pomówmy o pannie Małgorzacie — zauważyłem. — To co przeszła w ciągu ostatniej doby jest niczem w porównaniu z tem, co ją czeka jutro. Czy powie jej pan o śmierci ojca?

Przeszedł się po pokoju.

— Lepiej będzie jeżeli pan jej to zakomunikuje — zadecydował po namyśle. — Położenie moje jest szczególne. Ojciec jej podejrzewał mnie, że go okradłem, pan — że porwałem jej ciotkę, a teraz policja i nietylko policja, że to ja właśnie jestem mordercą.

— Ja pana o nic nie podejrzewam — rzekłem usprawiedliwiająco. — Uważam tylko, że nie jest pan zupełnie szczery. Uważam, że osłaniając kogoś innego, szkodzi pan sobie samemu.

Na wyrazistej twarzy młodego człowieka odbił się wyraz nagłej czujności. Przestał się przechadzać i stanął przede mną z prawą ręką na sercu.

— Daję panu słowo honoru, że nie wiem, kto zabił Fleminga i że w pierwszej chwili, gdym go zobaczył, pomyślałem, że popełnił samobójstwo. Odrzućcie [illegible] jeżelibym go zabił, to tylko w tym celu, żeby przywłaszczyć sobie bezpiecznie zrabowane pieniądze. Czyż nie tak?

Nie powiedziałem mu, że taka była teorja Huntera. Pominąłem tę uwagę milczeniem i zapytałem:

— Panie Henryku, czy pan słyszał kiedy o cyfrach jedenaście dwadzieścia dwa?

— Jedenaście — dwadzieścia dwa? — powtórzył. — Nie. W każdym razie nie w związku z czemś specjalnie uderzającem.

— Nie słyszał pan ich w ustach Fleminga? — nalegałem.

Zdumiał się jeszcze bardziej.

— Prawdopodobnie — odpowiedział. — Z samej natury stanowiska mego szefa wynikało, że operowaliśmy ciągle cyframi. Jedenaście — dwadzieścia dwa. O jedenastej dwadzieścia dwa odchodzi pociąg z Manchesteru do Bellwoodu. Czy o to panu chodzi?

— Niezupełnie — odpowiedziałem nieokreślenie i zacząłem nakręcać zegarek. Wziął to za znak, że pragnę, aby mnie pozostawił samego.

— Nie będę pana nudził — rzekł, zabierając swój mokry płaszcz.

Otworzył drzwi i spojrzawszy żałosnym wzrokiem na detektywa, czuwającego nadole w hallu, dodał ni w pięć ni w dziewięć.

— Dziwnie tu brak panny Joanny. No, ale dobranoc i dziękuję.

Wyszedł ciężkim krokiem. Zamykając za nim drzwi, usłyszałem, że minąwszy pokój Małgorzaty, zawrócił i zapukał lekko do jej drzwi. [illegible]

— To ja, Henryk — zawołał. — Chciałem ci powiedzieć, że nocuję dziś w domu, żebyś się niepotrzebnie nie martwiła.

Zapytała go o coś, bo odpowiedział:

— Owszem, jest.

Zapadło krótkie milczenie. Miałem wrażenie, że chce jeszcze coś powiedzieć, ale się waha. Ostatecznie postanowił to coś przemilczeć.

— Dobranoc, kochanie — rzekł łagodnym cichym głosem i odszedł.

Żachnąłem się, dotknięty tą charakterystyczną poufałością. Każdy samotny człowiek doznaje od czasu do czasu takich przykrych poruszeń. Wystarczy niekiedy, aby Edyta usiadła na poręczy fotelu Freda, lub któryś z malców opuścił mnie, biegnąc do „tatusia". Jeden z najnormalniejszych ludzi, jakiego kiedykolwiek znałem, poszedł do biura i oświadczył się swojej stenografistce, tylko dlatego, że był przypadkowo świadkiem jak żona przyjaciela dała mężowi klapsa za to, że się nie ogolił. Na ten widok w samotniku obudziła się intensywna tęsknota za ogniskiem domowem i za troskliwą, kobiecą opieką.

Otrząsnąłem się energicznie ze smętnego nastroju i zdjąwszy ociekający wodą płaszcz, podszedłem do okna i wyjrzałem w ciemność majowej nocy. Wydawało się nie do wiary, że dwadzieścia cztery godziny temu biedna, bezbronna, stara Joanna została porwana przemocą z domu, a ja, który odznaczam się wyjątkowo czułym słuchem, nie usłyszałem najlżejszego szmeru i nie podniosłem palca w jej obronie. Nieboga znikła tak zupełnie, jakby wsiąkła w czwarty [illegible]

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Chaima Dawida Woydysławskiego w Sosnowcu — na zasadzie art. 501-503 K. H. wzywa wierzycieli upadłego aby w ciągu dni 40-tu stawili się przed Syndykiem - adwokatem Adolfem Paradistalem, ul. Sączewska Nr. 12 w kancelarji adwokatów B. Forellego i A. Paradistala w celu oświadczenia Syndykowi z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami oraz w celu złożenia Syndykowi lub kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu do sprawy Z. H. 10-30 tytułów swych wierzytelności.

Sprawdzanie wierzytelności odbędzie się w obecności Sędziego - Komisarza w dniu 28 maja 1930 roku o godzinie 11 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Syndyk Tymczasowy
ADOLF PARADISTAL
Adwokat

1623

## KUPNO i SPRZEDAZ

**Maszynę** do szycia bębenkową krytą z czterema szufladami, zwykłą bębenkową do szycia i haftu tanio sprzedam na dogodnych warunkach. Proszę się przekonać. Sosnowiec-Pogoń Orla 4, obok komisarjatu, Pelsik. 1639

**Tani** Bazar Hale Targowe 33 Będzin najtaniej sprzedaje pończochy, skarpetki, kapelusze męskie, swetry, wielki wybór kilimów, bielizny damskiej i męskiej, krawatów oraz różnej galanterji uprzejmie prosimy odwiedzić nasz sklep i przekonać się. 1640

**Maszyny** do szycia najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach od 180 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak. 1646

**Do** sprzedania 2 psy podwórzowe. Wiadomość: Sosnowiec, ulica Piłsudskiego nr. 4 u dozorcy. 1637

**Dubeltówkę** 12 bezkurkową i szczeniaka wyżła sprzedam. Ostrowski, Grodziec kol. urz. nr. VI. 1654

**Pianino** nowe sprzedam tanio byle zaraz. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9, Kagan.

**Sprzedam** plac frontowy 120 prętów w Dąbrowie przy ulicy Kondratowicza. Wiadomość Jaworowa 4, Rutkowska. 1551

**Urządzenie** sklepowe 2 kontuary z gablotkami oraz szafy prawie nowe okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Biuro Ogłoszeń J. Hławski, Sosnowiec. 1658

**Dwa** powozy do sprzedania, nowy na gumach parokonny i jednokonny używany. Zakład lakierniczy w Będzinie, Wapienna 26, Malewski

**Fortepian** Beksztajna koncertowy mało używany prawie nowy sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

**Do** sprzedania sześćset prętów placu pod budynki w jednym miejscu, można rozmierzać po tyle prętów ile będzie kto miał możność kupić. W placu tym znajduje się dobra glina piasek i woda nadaje się także doskonale na cegielnie. Wiadomość: Wieczorek, Sosnowiec, Lipowa 22. vis a vis fabr. Deichsla. 1577

**Browning** zgubiony w pociągu kl. II, proszę znalazcy zwrócić do kasy biletowej Ząbkowice za wynagrodzeniem.

**Szafę** sklepową nową sprzedam. Sosnowiec, Wawel 4, sklep. 1629-2

**Parcele** do sprzedania 30 prętowe przy ulicy Dańdowskiej, cena 125 do 150 zł, za pręt. Wiadomość u wł. Sosnowiec, róg Barbary i Kaliskiej 20. 1628

**Plac** frontowy sprzedam 75 prętów przy ulicy Ludwika z materjałem budowlanym 35 tys. zł. warunki dogodne. Wiadomość Małachowskiego 30, Mucha. 1627

**Plac** sprzedam 105 prętów dwa fronty Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi 43 Kuligowska Helena. 1632-9

**Piekarnia** o dwóch piecach w pełnym ruchu egzystująca od 1901 roku z wyrobioną klijentelą i z mieszkaniem jest zaraz do sprzedania. Wiadomośc w Administracji „Kurjera Zachodniego". 1529-2

**W zakładzie** stolarskim Banasika Orla 18 do sprzedania na dogodnych warunkach: saloniki, otomany i różne meble. 1574-4

**Sprzedam** 140 prętów ogrodu z drzewkami owocowemi w Sławkowie. K. Koziarzowa w Sławkowie ul. Browarna 1580

**Oddamy** sprzedaż pieczywa na Dąbrowę Górniczą i okolicę osobom posiadającym odpowiednie środki transportowe. Piekarnia Mechaniczna „Produkcja" w Sosnowcu, ul. Kotlarska Nr. 2, tel. 12-22. 1591-2

## POSADY i PRACE

**Spólniczka**-kierowniczka do sklepu kobieta handlowa, gospodarna potrzebna do samotnego zaraz. Oferty do „Kurjera Zachopniego" Sosnowiec „Marbie". 1641

**Biuralistka** ze znajomością języka niemieckiego poszukiwana zaraz do biura i składu. Oferty pod „50" do Biura Hławskiego. 1645

**Potrzebna** praczka umiejętna z praniem i prasowaniem na lato do pensjonatu. Chemiczna 12, portjer wskaże. 1652

**Potrzebna** inteligentna osoba do dzieci. Ciasna 12 m 7. 1654

**Wykwalifikowani(e)** robotnicy(e) do pończoszniczych maszyn okrągłych „Korona" i do maszyn renderowych, mogą się zgłosić na wyjazd u p. A. Rodała, Będzin, Małachowskiego 7, telefon 112.

**Bona** Niemka z ukończoną szkołą freblowską poszukuje posady do jednego lub dwojga dzieci. Złoszenia Katowice, ul. Damrota 8 1593

**Panienka** znająca dobrze szycie bielizny męskiej i damskiej i sukien przyjmie pracę po domach. Sosnowiec ul. Będzińska 30 Łagan. 1572

**Zdolna** staniczarka potrzebna do pracowni gorsetów pasów, i staniczków „Rozalja" Sosnowiec, Deblińska 11. 1630

**Potrzebna** zaraz osoba inteligentna dorosła do dziewczynki pięcioletniej. Wspólna 10a, parter. 1634

**Posadę** najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera, Sosnowiec, Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Własne warsztaty. Spłaty ratami. Zapisy codziennie. 1261

## NAUKA I WYCHOW.

**Student** medycyny (specjalność matematyka, fizyka, łacina) i studentka prawa (specjalność nauki humanistyczne) udzielają korepetycyj i przysposabiają do matury. Wiadomość w Administracji. 1644

**Kursy** kroju, szycia, modelowania Ireny Zaborowskiej zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, krój Akademji Paryskiej. Przyjmuje zapisy na nowy kurs. Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 1626

**Angielskiego** udziela Mr. Phillips. Tel. od 9—12 rano: Sosnowiec 2-17, Dąbrowa 11. 1579-2

**Rodowita** francuska udziela lekcyj języka francuskiego w godzinach przedpołudniowych. Ul. Warszawska nr. 10 m. 24. 1611-2

**Samouczek Rachunkowy** B. Marczewskiego, obejmuje całkowitą i dokładną naukę rachunków i geometrji od najłatwiejszych do najtrudniejszych i praktycznych w sposób łatwy i jasny bez pomocy nauczyciela dla wszystkich osób, stanów i zawodów (500 przykładów i zadań wraz z ich rozwiązaniem). Cena zł. 6.50—porto za pobraniem pocztowem zł. 1.50 wysyła: Księgarnia Mikulski, Katowice, Marjacka 2. 730



**Nowy katalog** wydawnictwa „Pomoc Szkolna", (1930) obejmujący różne działy książek do nauki bez pomocy nauczyciela, i wzorowej lektury — wyszedł z druku. Na żądanie wysyła gratis księgarnia Wajnera, Warszawa, Bielańska 5—26. 1461-2

## LOKALE

**Pokój** z kuchnią do wynajęcia w Pogoni blisko przystanku tramwajowego. Wiadomość w Administracji.

**Potrzebny** pokój z kuchnią słoneczne na piętrze, Dąbrowa blisko centrum. Zgłoszenia gimnazjum im. Zawidzkiej, sekretarce. 1643

**Do** wynajęcia zaraz 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, ogródek w Sosnowcu, Kaliska 16. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 1-78. 1658

**Do** wynajęcia pokój umeblowany przy rodzinie. Sosnowiec, Kościelna 19, Malinowska 1625

**Pokoju** z oddzielnym wejściem poszukuje urzędnik. Zgłoszenia do Administracji pod „Armon". 1635

**Jest** do wynajęcia pokój z kuchnią od pierwszego kwietnia. Sosnowiec, Teatralna Nr. 35 1619

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**Knap** Wojciech zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Trzczyca 1622

**Daniel** Nawrot zgubił kartę rejestracyjną wydaną przez kopalnie Milowice. 1618

**Helena** Głodkowska zgubiła dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Chełmna. 1631

**Skradziono** dwa weksle Fersterowi na 30 zł. każdy. Wystawca jednego weksla M. Chmielnicki, drugiego M. Szapiro. Weksle się niniejszem unieważnia.

## ROZNE

**Biuro** próśb Lewkowicza Będzin Sączewskiego 29, tel. 3-47, referuje podania i uczy pisać na maszynie.



**Zakład** tapicerski J. Malinowski Sosnowiec, ul. Mościckiego Nr. 19 dawniej Kościelna. Wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tapicerski wchodzące, również przyjmuje przeróbki materacy, kozetki, mebli klubowych itp., posiada na składzie wszelkie fasony mebli, wykonywa solidnie, prędko i tanio. 1402-9

**Inteligentna** wdowa przyjmie dwóch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem Sosnowiec - Pogoń, ul. Zielona 18. 1610

**Przyjmuje** się krzesła do wyplatania, reperacji i odnowienia. Sosnowiec, Sielecka 35 m. 32 1655

**Smaczne,** domowe obiady na maśle do domu i na miejscu. Sosnowiec, 1 Maja (Szenowska 17. 1550-9




**Cennik ogłoszeń:** Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 30 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.29. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 25. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRZEMIŃSKI